

Ruszyła budowa huty „Katowice“

Na teren budowy potężnej huty surowcowej „Katowice“, powstającej w rejonie Zabkowic-Łośnia, w Zagłębiu Dąbrowskim „wkroczył“ już generalny wykonawca inwestycji — Przedsiębiorstwo Przemysłowe Budowy Huty im. Lenina oraz zespoły specjalistyczne: Hutniczego Przedsiębiorstwa Remontowego „Hydrobudowy“ nr 3 z Katowic, Przedsiębiorstwa Budowlanego Przemysłu Ciężkiego i inne.

Przystąpiły one do stworzenia własnego zaplecza. Trwają, prowadzone w szybkim tempie, prace przy usuwaniu skartowacalnego za drzewienia oraz roboty wiertnicze. Przystąpiono do prób ciężkiego, specjalistycznego sprzętu: koparek, zwalowiąrek i innych maszyn.

W górnym „Biprobucie“ przebywa grupa radzieckich specjalistów-hutników, konsultując z polskimi fachowcami sprawy projektowania i wykonawstwa układów technologicznych huty „Katowice“. Jak wiadomo bowiem, ta potężna inwestycja powstaje przy pomocy i współpracy ze Związkiem Radzieckim. (PAP)

Dobry I kwartał

9,4 mln ton towarów przeładowały porty

Ministerstwo Żeglugi informuje, że polskie porty morskie uzyskały w I kwartale br. pomyślne wyniki w pracach przeładunkowych. Ogółem nasi do kerzy przeładowali 9,4 mln ton towarów, czyli o 8,7 proc. więcej niż w I kwartale 1971 r. PAP

Minister Spraw Zagranicznych Danii przybywa do Polski

W niedzielę 9 bm. przybędzie z oficjalną wizytą do Polski minister spraw zagranicznych Danii — Knud Boerge Andersen. Będzie on gościem ministra spraw zagranicznych Stefana Olszowskiego.

Program kilkudniowej wizyty przewiduje spotkania duńskiego gościa z członkami osobistościami życia państwowego naszego kraju — odbędzie się polsko-duńskie rozmowy prowadzone przez obu ministrów spraw zagranicznych. Jak można przypuszczać, spotkania te i rozmowy pozwolą na przedyskutowanie wielu najważniejszych problemów międzynarodowych, zwłaszcza europejskich, będą także okazją do oceny aktualnego stanu oraz możliwości dalszego rozwoju stosunków polsko-duńskich.

Knud Boerge Andersen (58 lat) ukończył studia w zakresie nauk politycznych. Autor wielu publikacji poświęconych polityce wewnętrznej oraz problemom międzynarodowym. Długoletni działacz oświatowy.

Deputowany do parlamentu od 1957 r. W latach 1964–68 K. B. Andersen był ministrem oświaty. W

A. Kosygin na otwarciu rafinerii

Radziecka delegacja partyjno-rządowa z członkami Biura Politycznego KC KPZR, przewodniczącym Rady Ministrów ZSRR, Aleksiejem Kosyginem na czele opuściła w piątek rano Bagdad, udając się do północnej Rumelii. Delegacja radziecka weźmie udział w uroczystościach, związanych z oddaniem do eksploatacji wielkiego ośrodka przemysłu petrochemicznego zbudowanego przy gospodarce i technicznej pomocy ZSRR.

K. Waldheim w Paryżu

Sekretarz generalny ONZ Kurt Waldheim przebywający z wizytą oficjalną we Francji spotkał się w piątek w Paryżu z francuskim ministrem spraw zagranicznych, Maurice Schumannem. Podczas prawie 2-godzinnej rozmowy poruszyli oni m. in. sprawy Cypru, Bliskiego Wschodu i problemy finansowe ONZ.

Pomoc Jugosławii dla Bengalii

W Dhace przebywała jugosłowiańska delegacja państwowo-gospodarcza na czele z członkiem parlamentu E. Ludvigerem. Podczas pobytu w Dhace E. Ludviger został przyjęty przez premiera M. Rahmana, który przyjął zaproszenie do odwiedzenia Jugosławii.

GWIAZDOS WIELKOPOLSKI

POZNAN
SOBOTA
8
KWIEŹNIA
1972

Wydanie AB
Rok wyd. XXVIII
Nr 83 (8745)
Cena 50 gr

Loc Ninh w rękach sił wyzwoleniczych • Rozkaz R. Nixona dla pilotów USA - próba ocalenia „wietnamizacji“

Powszechne potępienie nalołów amerykańskich na DRW

Prezydent USA Richard Nixon jest gotów prowadzić zmasowane bombardowania Demokratycznej Republiki Wietnamu, a ich natężenie i czas trwania zależne są od jego oceny — stwierdzają obserwatorzy po czwartkowym wystąpieniu szefa administracji amerykańskiej w Filadelfii. Prezydent Nixon przed udaniem się do swej siedziby na Florydzie, polecił amerykańskim pilotom myśliwców bombardujących podjęcie nalołów na DRW. Decyzję tę oznaczającą poważne zwiększenie eskalacji działań militarnych USA w Indochinach, uważa się za bardzo ryzykowną z punktu widzenia militarnego, dyplomatycznego i politycznego. Jest to próba ocalenia za wszelką cenę głoszonej od lat doktryny „wietnamizacji“ wojny.

Czwartkowe i piątkowe naloły amerykańskich myśliwców bombardujących na Demokratyczną Republikę Wietnamu były najcięższe od czasu ogłoszenia w 1968 r. zaprzestania bombardowań i innych aktów militarnych USA przeciwko DRW. Agencje zachodnie po-

dają, iż prezydent Nixon polecił skierować do działań w Indochinach około 20 dalszych odrzutowców typu F-105, które stacjonują w bazie Kansas. Przyłącza się one do zgrupowania 600 maszyn biorących już udział w nalołach na Półwyspie Indochińskim, lub też znajdujących się w pogotowiu bojowym. Ocenia się, że podczas pierwszego dnia zmasowanych nalołów przeciwko DRW — od chwili wydania polecenia przez R. Nixona — w działaniach brało udział około 400 samolotów USA, a jednocześnie nieujawniona liczba bom-

bowców strategicznych z ugrupowania 100 superfortec powietrznych „B-52“ podjęła naloły przeciwko siłom wyzwoleniczym operującym na terenach położonych na południe od strefy zdemilitaryzowanej. Tymczasem jak podało radio Hanoi trzy dalsze samoloty USA zostały w piątek zestrzelone nad Demokratyczną Republiką Wietnamu.

W związku ze wzmożeniem akcji militarnych USA przeciwko DRW, naczelne dowództwo Wietnamskiej Armii Ludowej opublikowało w czwartek rozkaz bojowy do wszystkich sił zbrojnych Wietnamu Północnego.

W ostatnich dniach — głosi rozkaz — samoloty amerykańskie, w tym i bombowce „B-52“, nieprzerwanie atakowały gęsto zaludnio-

Dokończenie na str. 2

Dzień Służby Zdrowia

Spotkanie z E. Gierkiem i P. Jaroszewiczem

Z okazji Dnia Pracownika Służby Zdrowia, I sekretarz KC PZPR Edward Gierek i prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz przyjęli wczoraj w gmachu Komitetu Centralnego partii 29-osobową delegację pracowników służby zdrowia — reprezentantów blisko półmilionowej rzeszy lekarzy, farmaceutów, pielęgniarek, personelu pomocniczego.

Tematem spotkania były aktualne problemy związane z dalszym usprawnieniem opieki zdrowotnej nad ludnością oraz

poprawą warunków socjalno-bytowych pracowników tego resortu.

W godzinach popołudniowych w siedzibie resortu w Warszawie odbyła się uroczystość dekoracji odznaczonych państwowymi grupami zasłużonych pracowników służby zdrowia.

Aktu dekoracji dokonał prezes Rady Ministrów — Piotr Jaroszewicz. (PAP)

Wizyta delegacji ZSP w Belwederze

7 bm. przewodniczący Rady Państwa prof. dr Henryk Jabłoński przyjął w Belwederze delegację Rady Naczelnej Zrzeszenia Studentów Polskich z jej przewodniczącym Stanisławem Ciośkiem. Przedstawiciele młodzieży studenckiej, obok gratulacji z okazji wyborów, przedstawili przewodniczącemu Rady Państwa aktualne problemy swego środowiska. Długa i serdeczna rozmowa dotyczyła zadań ruchu studenckiego w realizacji polityki kierownictwa partii i rządu w dziedzinie nauki oraz roli Zrzeszenia w kształtowaniu ideowych postaw młodzieży poprzez udział w życiu społecznym oraz w kształtowaniu ideowych motywów działania. (PAP)

Dla kolejarzy białostockich

Największa przychodnia lekarska PKP

7 bm. w Białymstoku przekazano do użytku obwodowa przychodnia lekarska PKP. Nowy obiekt jest największą i najbardziej nowoczesną w kraju przychodnią lekarską kolejowej służby zdrowia. W 6-piętrowym budynku znajdują się 17 poradni ogólnych i specjalistycznych, liczne gabinety zabiegowe i laboratoria, kapie lecznicze, apteka oraz pogotowie ratunkowe. Placówka sprawować będzie opiekę zdrowotną nad kolejarzami i ich rodzinami z terenu DOKP — Warszawa. (PAP)

Przedstawiciele służby zdrowia u I sekretarza KW PZPR

Wczoraj, w Dniu Pracownika Służby Zdrowia, I sekretarz KW PZPR Jerzy Zasada, sekretarz KW Jan Pawlak oraz kierownik Wydziału Administracyjnego KW Romuald Sobolewski spotkali się z przedstawicielami służby zdrowia Poznania i województwa.

W imieniu wojewódzkiej instancji partyjnej J. Zasada po dziękował wszystkim pracownikom służby zdrowia za dotychczasowy trud i wysiłek w niesieniu pomocy tym, którzy jej potrzebują. Jesteście zaw-

sze tam — powiedział I sekretarz — gdzie człowiekowi zagraża niebezpieczeństwo, gdy potrzebuje on troskliwej opieki i pomocy. Nie też dziwnego, że społeczeństwo darzy was za ufaniem i że równocześnie stawia przed wami duże wymagania.

Podczas spotkania mówiono o zwiększonych zadaniach służby zdrowia, o jej potrzebach w dziedzinie inwestycji, o deficycie personelu medycznego i możliwościach zmniejszenia tego deficytu, o konieczności stwarzania młodym lekarzom odpowiednich warunków pracy w terenie. Niepoślednią rolę w ochronie zdrowia odgrywa nauka — jej też poświęć no sporo miejsca w dyskusji.

Pracownicy służby zdrowia województwa poznańskiego dzielili się z I sekretarzem swoimi spostrzeżeniami, m. in. do tyżącymi wyposażenia większych ośrodków zdrowia. (bw)

Plenarne posiedzenie KW PZPR w Katowicach Zielonej Górze i WKW

Wczoraj odbywały się plenarne posiedzenia KW PZPR w Katowicach i Zielonej Górze oraz Warszawskiego Komitetu Wojewódzkiego.

Głównym tematem obrad w Katowicach były problemy dalszej wszechstronnej działalności na rzecz ułatwienia pracy i życia kobiet na Śląsku i w Zagłębiu.

Plenum KW w Zielonej Górze oceniło opracowany przez Prezydium WRN, program intensyfikacji budownictwa mieszkaniowego na Ziemi Lubuskiej, ze szczególnym uwzględnieniem potrzeb dynamicznie rozwijających się ośrodków miejskich województwa.

Przedmiotem obrad WKW były sprawy utrzymania i ulepszenia na Mazowszu, Kurpiowszczyźnie i Podlasiu ładu, bezpieczeństwa i porządku publicznego. Plenum oceniło stan obecny i określiło zadania na przyszłość w tej dziedzinie. Uczestnicy obrad wysłuchali również informacji o kampanii wyborczej do Sejmu PRL i wnioskach z niej wynikających. (PAP)

LOGODA

8 bm. będzie w Polsce zachmurzenie duże z wielkimi przejaśnieniami i miejscami niewielkie opady deszczu, głównie o charakterze przelotnym. Temperatura maksymalna w granicach od 10 do 15 st. Wiatry umiarkowane i dość silne, porывiste, zachodnie i południowo-zachodnie.

W. Brandt apeluje o rozsadek i rozważę

W NRF nie słabnie dyskusja wokół sprawy ratyfikacji układów wschodnich. Przedstawiciele koalicji rządzącej z całym naciskiem zwracają uwagę na niebezpieczne skutki ewentualnego fiaska ratyfikacji. Do dyskusji włączył się ponownie kanclerz NRF, Willy Brandt.

Kanclerz NRF oświadczył w Rastatt (Badenia-Wirtembergia), że odrzucenie układów przez Bundstag spowodowałoby wykluczenie NRF z polityki odprężenia w stosunkach między Wschodem a Zachodem, a to poważnie zachwiałoby pozycję Republiki Federalnej we wspólnotach zachodnich. Szef rządu NRF zwrócił uwagę, że w walce przeciwko układom i przeciwko rządowi federalnemu skrajna prawica sprzymierzyła się z CDU. Stanowi to dodatkowy czynnik obciążający dyskusję i dlatego tak duże znaczenie ma zwycięstwo sił rozsądku i rozważa. (PAP)

NRD przybyło 1.236 tys. osób. Zdecydowana większość turystów udaje się na wypady krótkie, ci którzy zatrzymują się dłużej niż 1 dzień za granicą stanowią — ze strony NRD 12 proc., a Polski — 22 proc.

Przed Dniem Kombatanta

Omówieniu przygotowań do obchodów tygodnia międzynarodowej solidarności b. kombatantów, poświęcone było ostatnie posiedzenie Prezydium Zarządu Głównego ZBoWiD pod przewodnictwem prezesa Mieczysława Moczar. Tegoroczne obchody Dnia Kombatanta (15 bm.) odbywać się będą w 19 krajach europejskich.

Rabka - najlepszym uzdrowiskiem

Już po raz drugi z rzędu popularne dziecięce uzdrowisko w Rabce zdobyło wśród 25 krajowych uzdrowisk pierwsze miejsce. Drugie miejsce przyznano Iwoniczowi a na trzecim uplasowały się ex aequo: Nałęczów, Busko i Polanica.

„Interkosmos — 6“

Zgodnie z programem współpracy krajów socjalistycznych w dziedzinie badania i wykorzystania przestrzeni kosmicznej w celach pokojowych w Związku Radzieckim wystrzelono w piątek sztuczny satelitę Ziemi „Interkosmos-6“.

okresie 1968–1971, w latach, kiedy partia socjaldemokratyczna znajdowała się w opozycji, był jej sekretarzem generalnym. W utworzonym w październiku ub. r. rządzie socjaldemokratów objął teke ministra spraw zagranicznych. PAP



Przedstawiciele rządu w Dhace opowiedzieli się za kontynuowaniem przez przedsiębiorstwa jugosłowiańskie elektryfikacji Bengalii, budowa studni, modernizacji portów oraz realizacją innych projektów. Do Jugosławii przybędzie wkrótce na leczenie grupa ciężko rannych bojowników wojny wyzwoleniczej.

Uwolnienie 73 Irlandczyków

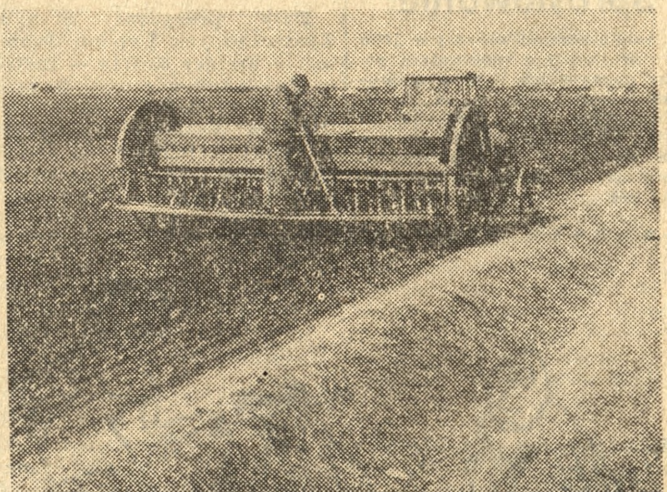
Minister pełnomocny do spraw Irlandii Północnej William Whitelaw oświadczył w piątek w czasie

konferencji prasowej w Belfaście, że 73 internowanych zostanie natychmiast zwolnionych. Poinformował on także, iż zlikwidowane zostanie więzienie na statku „Maidstone“, zakotwiczonym w porcie w Belfaście.

Bilans turystyczny PRL — NRD Dane I kwartału br. dotyczące ruchu turystycznego między Polską a NRD wykazują wyrównanie liczby turystów obu krajów. W tym okresie z Polski wyjechało do NRD 1.260 tys. osób, zaś z

Wielkopolski

Wiosenne siewy



Liczy się każdy dzień, każda godzina jest droga. Ostatnie opady, choć wciąż jeszcze niedostateczne — poprawiły sytuację w rolnictwie. Jak Polska długa i szeroka, wszędzie pracują siewniki, harmonogramy są napięte, dni za krótkie. Również w Kombinacie PGR Osięcin wysłano w pole wszystkie siewniki.

Na zdjęciu: Józef i Feliks Wróblewscy przy obsłudze siewnika.

CAF — fot. G111

Zawał ściany w kopalni „Wujek”

Dwóch górników zginęło

6 bm. o godzinie 18.20 w kopalni węgla kamiennego „Wujek” w Katowicach w pokładzie 510 na poziomie 613 m nastąpił silny wstrząs górotworu, który spowodował zawał ściany wydobywczej na długości około 40 m. W strefie zawału znalazło się 6 górników.

Dzięki natychmiastowej i niezwykle energicznej akcji ratowniczej przeprowadzonej przy użyciu najnowocześniejszych środków technicznych wydobyto z w/wch spod zawału wszystkich znajdujących się tam 6 górników. Przez cały czas trwania akcji utrzymywano z nimi łączność.

Czterech z poszkodowanych górników po udzieleniu im na miejscu pomocy lekarskiej zostało przewiezionych do szpitala i życiu ich nie zagraża niebezpieczeństwo. Niestety, mimo intensywnej pomocy lekarskiej dwóch górników zmarło.

Rodziny ofiar zawału otoczo no troskliwą opieką. Dla ustalenia przyczyn wypadku Minister Górnictwa i Energetyki wspólnie z prezesem Wyższego Urzędu Górniczego powołał specjalną komisję.

PAP

Nowe wypadki ospy w Jugosławii

Według najnowszych danych, od początku epidemii ospy do czwartku wieczorem w Jugosławii zachorowało 155 osób, z czego 28 zmarło. W Belgradzie zarejestrowano trzy nowe wypadki zachorowań. Ogółem w stolicy zachorowały dotychczas 32 osoby — 6 zmarło.

W okręgu autonomicznym Kosowo, gdzie wybuchła epidemia, liczba chorych wzrosła ze 103 do 108. Zmarło 19 osób. Wszędzie gdzie pojawiła się ospa, natychmiast podjęto odpowiednie środki ostrożności, zaś kwarantanną objęto wszystkich, którzy kontaktowali się z chorymi.

Skutki epidemii odczuwa co raz wyraźniej gospodarka Kosowa. Niektóre zakłady pracy musiały przerwać produkcję, gdyż są trudności ze zbytem ich produktów z obawy, że również w ten sposób można przeniesić ospę. Przebywający w Kosowie ekspert Światowej Organizacji Zdrowia dr Lindner, oświadczył, że obawy te są pozabawione podstaw, gdyż nosicielem zarazków jest wyłącznie człowiek.

Prasa jugosłowiańska zastanawia się, czy epidemia nie wpłynie na zahamowanie napływu turystów. Nad Adriatykiem nie zarejestrowano ani jednego wypadku zachorowania na ospę i niedawno przybyli tam już pierwsze grupy turystów zagranicznych. (PAP)

Zmarł b. prezydent NRF

W Bonn zmarł w szpitalu w czwartek po południu Heinrich Lübke. W latach 1959-69 był on prezydentem Niemieckiej Republiki Federalnej. (PAP)

Sprostowanie

W zamieszczonej wczoraj w „Głosie” informacji o spotkaniach pisarzy poznańskich w pow. szamotulskim napisaliśmy m. in., że R. Brandstaetter miał spotkanie w Klubie GS w Nowej. Jak się okazało, informacja ta była błędna. Przepraszamy pisarza i czytelników. (—)

HUMOR I SATYRA



Po zerwaniu stosunków z Jordanią

Poparcie Egiptu dla walki narodu palestyńskiego

W piątek rano jordański charge d'affaires w Egipcie wezwany został do egipskiego MSZ, gdzie zakomunikowano mu oficjalnie o decyzji zerwania stosunków między ARE a Jordanią. Piątkowy „Al Ahram” informuje, że placówka jordańska w Kairze ma zakończyć działalność w ciągu dwóch tygodni.

Znaczenie podjętych przez Egipt decyzji jest podstawowym tematem wielu artykułów piątkowej prasy kairskiej. Powszechnie podkreśla się, że zerwanie stosunków Egiptu z Jordanią jest potwierdzeniem stanowiska, jakie Egipt zajął wobec ogłoszonego przez króla Jordani Husajna, planu utworzenia zjednoczonego królestwa arabskiego.

Jak wiadomo, monarcha haszymidzki ogłosił przekształcenie obecnego królestwa Jordani w państwo sfederowane, składające się z dwóch członów: „provincji Palestyny” (na terenach Cisjordanii oraz strefy Gazy, od 1967 r. okupowanej przez Izrael) i „provincji Jordani” (tej części obecnego królestwa jordańskiego, która leży po wschodniej stronie rzeki Jordan). W zamysle Husajna obie prowincje cieszyłyby się określona autonomią, przy czym władzę dźwierzby nadal król Husajn, stojący na czele centralnej administracji zjednoczonego królestwa. Plan ogłoszony 15 marca, spotkał się z krytyką wielu państw arabskich.

W przemówieniu, wygłoszonym w czwartek do reprezentacji palestyńskich prezydent Sadat wyraźnie podkreślił, że polityczne prawa narodu Palestyny w żadnym wypadku nie będą przedmiotem przetargów. Egipt uważa — powie dział Sadat — że celem planu Husajna jest wywołanie istoty problemu palestyńskiego. To ruch oporu jest jedyną reprezentacją narodu palestyńskiego: nie może być on reprezentowany przez tych, którzy gotowi są poddać jego przyszłość rozmaitym przetargom.

Przewodniczący Komitetu Wykonawczego Organizacji Wyzwolenia Palestyny Jaser Arafat wystąpił wczoraj na odbywającej się w Kairze sesji Palestyńskiej Rady Narodowej. Zapowiedział on, iż przedstawi członkom Rady projekt jednolitej narodowej. Równocześnie J. Arafat wyraził przekonanie, iż sesja kairska będzie stanowiła początek nowego etapu walki o osiągnięcie całkowitej jednolitości narodu palestyńskiego i jego organizacji wyzwolenia.

Kairski dziennik „Al Ahram” poinformował w piątek, że rząd egipski zamierza wprowadzić zakaz przelotu samolotów jordańskich nad terytorium Egiptu w następstwie zerwania stosunków dyplomatycznych z Jordanią. (PAP)

Były prezydent USA L. Johnson w szpitalu

Były prezydent Stanów Zjednoczonych Lyndon Johnson — mający 63 lata — został w piątek przewieziony do szpitala Charlottesville w stanie Virginia. Wystąpił u niego bóle klatki piersiowej. L. Johnson doznał zawału serca w 1956 roku. (PAP)

Na zdjęciu: J. Arafat w rozmowie z egipskim ministrem wojny gen. M. Sedakiem (z lewej) przed rozpoczęciem obrad Palestyńskiej Rady Narodowej.

CAF — UPI — Unifax



Powszechne potępienie nalotów amerykańskich na DRW

Dokończenie ze str. 1

ne rejonu północnowietnamskiej prowincji Quang Binh i strefy Vinh Linh. 6 kwietnia samoloty USA zbombardowały liczne rejon prowincji Quang Binh i Ha Tinh.

Nowe akty agresji — podkreśla się w rozkazie — stanowią brutalne wyzwanie pod adresem narodu wietnamskiego i światowej opinii publicznej.

Naczelne dowództwo Wietnamskiej Armii Ludowej rozkazuje wszystkim żołnierzom, lotnictwu, pododdziałom rakietowym, artylerii i siłom morskim, jak również oddziałom milicji, aby wzmożły czujność i były gotowe do odparcia wszelkich awanturniczych ataków imperialistów USA przeciwko Wietnamowi Północnemu.

W piątek w Wietnamie Południowym armia wyzwolenia utworzyła tzw. czwarty front obejmujący zachodnią część Centralnego Płaskowyżu. Informuje o tym agencja Reutersa w doniesieniach z Sajgonu.

Dowództwo amerykańskie i sajskonejskie podało w piątek, że wojska południowowietnamskie po trzech dniach zaciętych walk z oddziałami armii wyzwolenia opuściły miasto Loc Ninh, położone w odległości 100 km na północ od Sajgonu.

Według informacji rozgłoszonej „Wyzwolenie” siły patriotyczne przejęły całkowitą kontrolę nad miastem, a wojska rządowe poddały się.

Wiadomości o decyzji wznowienia amerykańskich nalotów na DRW przyjęta została z oburzeniem przez postępową część społeczeństwa francuskiego. Biuro Polityczne KC FPK ostro potępi-

Śmierć świadka w procesie A. Davis

W tajemniczych okolicznościach zginął w czwartek w San Jose 28-letni James Carr, jeden z miejscowych działaczy murzyńskich. Zastrzelony został w momencie, gdy opuszczał dom swojej tesciowej. W kilka godzin później policja zatrzymała dwóch ludzi podejrzanych o popełnienie tego morderstwa.

Śmierć Jamesa Carra, który miał być świadkiem w toczącym się w tym mieście procesie Angeli Davis nie pozostanie bez wpływu na przebieg procesu. Carr był bowiem przyjacielem George'a Jacksona, z którym dzielił celę w więzieniu w San Quentin w 1964 roku. Nazwisko George'a Jacksona, jednego z „braci z Soledad” ciągle przewija się podczas obecnego procesu Angeli Davis. Jego to bowiem próbowano uwolnić w czasie posiedzenia sądu w San Rafael, uprowadzając jako zakładników sędziego i dwóch przysięgłych. W strzelaninie zginęły wówczas 4 osoby, w tym sędzia.

Zdaniem komentatorów, zeznania Carra miały mieć duże znaczenie w czasie procesu. (PAP)

Porozumienie handlowe między ZSRR i NRF

Długoterminowe porozumienie między rządami ZSRR i NRF w sprawie handlu i współpracy gospodarczej zostało w piątek parafowane w Moskwie.

Oficjalnie zakomunikowano, że podpisanie porozumienia „nastąpi w ustalonym między stronami terminie”.

W trakcie rokowań, które odbyły się w tym tygodniu w Moskwie między delegacjami handlowymi obu krajów, strony ustaliły podjęcie odpowiednich kroków, w celu stworzenia sprzyjających warunków dla rozwoju handlu, jak również poprawy struktury obrotu towarowego. (PAP)

- Spółdzielnie lokatorsko-własnościowe
- Waloryzacja wkładów przy zamianach

Innowacje w działalności spółdzielni mieszkaniowych

Wychodząc naprzeciw społecznym życzeniom i postulatom — spółdzielczość mieszkaniowa przeprowadzi w najbliższym czasie wiele istotnych zmian w zasadach swojej działalności. Przez ostatnie lata, w rezultacie skoncentrowania się na rozwoju budownictwa, niewiele uwagi poświęcano innym, nie mniej ważnym dla lokatorów zagadnieniom. Dlatego też z uznaniem należy powitać tę zapowiedź.

Wśród przygotowywanych przez spółdzielczość zmian, na uwagę zasługuje projekt stworzenia spółdzielni nowego typu: lokatorsko-własnościowej. Głównym celem tej innowacji jest umożliwienie wyboru takiej formy spółdzielczego budownictwa wielorodzinnego, jaka najbardziej odpowiada potrzebom i sytuacji materialnej poszczególnych rodzin. Wzrastająca zamożność społeczeństwa zwiększa — jak wy-

nika z rozeznania spółdzielni — zainteresowanie mieszkaniem własnościowym. Tymczasem jedynie w 30 miastach działają spółdzielnie budownictwa własnościowego, a w tej formie buduje się obecnie jedynie 10 proc. spółdzielczych mieszkań.

Już w najbliższym czasie podjęte zostaną decyzje o przekształceniu istniejących spółdzielni lokatorskich w lokatorsko-własnościowe. Oznacza to, że sami lokatorzy zdecydować o formie własności mieszkania. Dotyczy to zarówno czekających na mieszkanie jak i tych, którzy chcieliby swoje lokatorskie uprawnienia zamienić na własnościowe.

Druga zmiana, istotna i korzystna dla tych członków spółdzielni, którzy chcą zamienić mieszkanie, dotyczy waloryzacji wkładów mieszkaniowych. Dotychczas, przy zmianie mieszkań spółdzielczych, nie uwzględniano faktu zmiany cen w budownictwie. Wiadomo, że obecne koszty budownictwa są wyższe niż przed kilkoma laty. Zamieniający ponosili więc koszty wynikające nie tylko z potrzebą za zużycie urządzeń, lecz także ze znacznej nieraz różnicy cen między starym a nowym budynkiem. Zamierza się wprowadzić obowiązek przewartościowania wkładów, co oznacza zmniejszenie dopłat przy zamianie mieszkania.

Innowacje, które zamierza wprowadzić spółdzielczość, pociągają za sobą konieczność zmian w statucie oraz zasadach gospodarki finansowej. I w tych sprawach przygotowano nowe projekty. Nowe zasady wejdą w życie w najbliższych miesiącach. (PAP)

Zmiany w składzie gabinetu brytyjskiego

W piątek Edward Heath dokonał zmian w składzie swego gabinetu, a równocześnie w kierownictwie Partii Konserwatywnej. M.in. minister obrony lord Carrington został przewodniczącym partii na miejsce Petera Thomasa. Zastępcą przewodniczącego został minister rolnictwa James Prior. Równocześnie jednak zastępcą przewodniczącego pozostał Michael Fraser. (PAP)

Gnieźnieńskie Dni Kultury

Dzisiaj rozpoczynają się Gnieźnieńskie Dni Kultury, które potrwają do 17 bm. i mają na celu aktywizację kulturalną mieszkańców Ziemi Gnieźnieńskiej.

Inauguracja nastąpi dziś w Gnieźnie w Państwowym Teatrze im. A. Fredry o godz. 18.30 przedsięwzięciem amatorskich zespołów artystycznych Ziemi Gnieźnieńskiej. Dziś też odbędzie się wieczór autorski poety i prozaika Ryszarda Daneckiego w Klubie Ruch na Dalkach o godz. 19.30.

Wiele imprez przewidziano na niedzielę, 9 bm. O godz. 10 w Młodzieżowym Domu Kultury odbędzie się otwarcie wystawy fotografów Janusza Chłasty, a o godz. 15 w Miejskim teatrze „Niedziela na wsi”, w której programie przewidziano m. in. pokazy, konkursy i quizy. O godz. 18 w Wątkowie wystąpi znany chór chłopięcy „Szpaki” pod kierownictwem Wiesława Kisera. O tej samej porze w Kołaczku w Klubie Ruchu odbędzie się spektakl teatru propagandy z programem poświęconym twórczości Kazimierza Młakowiczówny.

W poniedziałek 10 bm., o godz. 17 i 20 w Teatrze im. A. Fredry odbędą się dwa przedstawienia „Parad” Jana Potockiego. W tych samych godzinach w restauracji Europejska dwa razy wystąpi kabaret Estrady Poznańskiej z programem „Czymu nima dżymu”. Natomiast o godz. 18 w poniedziałek w Młodzieżowym Domu Kultury wystąpi chór męski „Dzwon”, a godz. 19 w Wątkowie w Klubie Ruch przewidziano spotkanie z filmowcem.

Gnieźnieńskie Dni Kultury zapowiadają się jako impreza bardzo ciekawa, która przyniesie społeczeństwu Gniezna i powiatu wiele rzetelnej satysfakcji. (ms)

By zapobiec tragediom na drogach

U progu sezonu turystycznego społeczni inspektorzy ruchu drogowego województwa poznańskiego i Poznania spotkali się wczoraj na naradzie roboczej, poświęconej omówieniu roli i zadań SIRD w zakresie poprawy bezpieczeństwa na drogach, na tle aktualnego stanu w tej dziedzinie na drogach naszego województwa. W naradzie uczestniczyło 130 osób.

Rajmund Goździerski, komendant wojewódzkiej ORMO, otwierając naradę podkreślił znaczenie profilaktyki i kontroli prowadzonych przez społecznych inspektorów ruchu drogowego. Ich zadania nakreślił kierownik zespołu do spraw SIRD Antoni Karwacki, zaś aktualny stan bezpieczeństwa na

drogach województwa przedstawił naczelnik Wydziału Prewencji i Ruchu Drogowego KW MO ppik Stanisław Świernia.

120 grup SIRD kupia w województwie i Poznaniu ponad 2400 inspektorów, którzy w roku minionym przeprowadzili ponad 126 000 interwencji na drogach, ujawniając przeszło 24 000 wykroczeń ze strony kierowców. W 700 przypadkach zabezpieczali miejsce wypadku, udzielając pomocy poszkodowanym, kierując akcją pomocy. W ramach profilaktyki wygłosili ponad 6 000 pogadanek.

Podczas narady podkreślono konieczność doskonalenia pracy grup SIRD w poszczególnych powiatach, dzielono się doświadczeniami z dotychczasowej pracy, rozpatrywano plan działania na przyszłość. (bw)

7-letni Anglik w paszczy krokodyla

Młoda Angielka Carrol Radley uratowała swego 7-letniego syna z krokodylowej paszczy — doniosły agencje z Nairobi. Groźny gad schwytał małego chłopca wśród nadbrzeżnych trzcin i trzymając go w paszczy skoczył do wody. W tej samej sekundzie do wody rzuciła się także matka malca, wzywając na pomoc znajdujących się w pobliżu turystów. Udało się jej uchwycić dziecko za ramiona, a zaalarmowani turyści wspólnymi siłami wyciągnęli na brzeg krokodyla z chłopcem w zębach oraz matkę dziecka. Po kilku ciosach nożem, krokodyl wypuścił swą ofiarę. Dziecko doznało jedynie lekkich obrażeń. (PAP)

Sprostować wymogom rzeczywistości

Nie zadowalać się tym, co już dokonano. Podejmować nawet ryzyko, eksperymentować. Stawiać czoła problemom, jakie nasuwa zmiana rzeczywistości. Czerpać z wypracowanej tradycji, lecz na zasadzie wyboru tego, co wartościowe, a nie poprzez powielanie schematów. Nade wszystko myśleć i poszukiwać, widzieć własną organizację krytycznie i bezkompromisowo. Podawać w wątpliwość do tychczasowe formy i metody pracy — dla wypracowania doskonalszych. Włączać jeszcze aktywniej ZMS i całą młodzież w pracę całego społeczeństwa. Oceniać za konkretną robotę.

Z takimi to z grubsza postawami aktywistów ZMS zdarzało mi się zetknąć, gdy rozmawiałem z nimi z okazji rozpoczynającej się dzisiaj w Poznaniu IX Wojewódzkiej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej Związku Młodzieży Socjalistycznej. Postawy te są odbiciem pewnego nurtu poszukiwawczego, jaki zaznaczył się w tej organizacji zwłaszcza w ostatnim okresie sprawozdawczym.

Czas ten obfitował w wydarzenia przełomowe dla całego narodu. Wywarły one swe piętno także na zaktualizowaniu działalności organizacji młodzieżowych. ZMS podjął i realizował choćby szereg doniosłych inicjatyw gospodarczych, takich jak „Dar Ojczyźnie”, akcja „Sygnał”, patronat nad budownictwem mieszkaniowym czy młodzieżowy bank materiałów. Nie sposób tu już mówić o wielu oryginalnych inicjatywach, jakie podejmowałyby bez czekania na ogórne wytyczne organizacje zakładowe, powiatowe, dzielnicowe itp. Wszystkie przedsięwzięcia są dowodem zwiększonej aktywności i materialnego efektu owej postawy poszukiwania.

Można się spodziewać, że w pokaźnych liczebnie szeregach Związku w Wielkopolsce (100 057 członków) postawa ta będzie w dalszym ciągu umacniana i rozwijana. Przyczyni się do tego, jak sądzę, także dzisiejsza Konferencja. Można o tym wnioskować choćby z samego sposobu zorganizowania dyskusji, która toczy się będzie w 6 zespołach problemowych; każdy rozważać będzie konkretny temat. Co najważniejsze, każdy zespół otrzyma m. in. zestaw alternatywnie sformułowanych pytań, prowokujących do refleksji i wypowiedzi, do szukania przyszłościowych rozwiązań.

Co zaprzęta dzisiaj umysł aktywistów ZMS? O czym — być może — mówić będą dzisiaj delegaci na Konferencję? Problemów jest co nie miara. Wybierzmy kilka, bez jakiegokolwiek szczególnego hierarchizowania.

Oto kwestia uznawana przez niektórych za jedną z kapitalnych dla dalszego usprawnienia działań ZMS: jak pozyskać dla Związku większą liczbę młodych ludzi, wybitnych w swoich dziedzinach, a więc po siadających rzeczywistymi, nieformalnymi autorytetami w swoim środowisku? Chodziłoby tu o naukowców, inżynierów, wynalazców, intelektualistów, pisarzy, artystów, także czołowych sportowców. Dotychczas tego pytania ZMS sobie raczej nie stawiał i jego kontakty z najlepszą częścią polskiej młodzieży były niezadowalające. Brakowało w tej dziedzinie doświadczeń. Co działalność

organizacji zyska przez współpracę z młodymi talentami? Ile zyskają same talenty? Jak się do tego zabrać? Otwiera się pole dla pomysłów i propozycji.

Nigdy jeszcze nie było w Polsce tak liczne jak obecnie młode pokolenie ludzi wykształconych, bądź kształcących się, których zresztą przybywa z roku na rok. Z górą można założyć, w myśl reguły prawdopodobieństwa, że w pokoleniu tym jest również największa w dziejach liczba ludzi utalentowanych. Tymczasem nie istnieje żaden państwowy system wyszukiwania ich, formowania i wykorzystania. A talent, np. techniczny, trzeba by pielęgnować od przed szkoły. Trudno się będzie obejść bez tego w epoce rewolucji naukowo-technicznej. I ten temat także pasjonuje ZMS-owców. Jak włączyć się, jak pomóc?

Najważniejszym zadaniem wychowawczym ZMS jest kształtowanie, w oparciu o zasady marksizmu-leninizmu, ludzi młodych o dojrzałych poglądach politycznych i moralnych. Działacze Związku mówią o tej istotnej stronie swej pracy z niepokojem, stwierdzając w niej szereg nie doskonałości. Szkolenie ideowe trzeba by według nich tak zorganizować, aby miało ono charakter samodzielnej i twórczej pracy każdego uczestnika, aby wyrabiała nawyk samodzielności i docieklivosti myślenia. Obecna praca ideowo-kształceniowa jest dość odległa od takiego wzorca. Przede wszystkim odczuwa się brak ludzi, którzy umieliby nowocześnie prowadzić szkolenie ideologiczne. Ci, którzy to robią dotychczas, zbyt często jeszcze nudzą i powtarzają frazesy, nie nawiązując do spraw najbardziej aktualnych, nie inspirując swobodnej dyskusji, opartej o autentyczne zainteresowania młodych.

Wiążę się z tym także sprawa nieco szersza. Otóż aktywiści ZMS zadają sobie pytanie: czy nasz program działania odpowiada wymogom młodzieży? Rzeczywiście trudno dziś już powiedzieć w jakim stopniu stosowana przez ZMS praktyka wychowawcza reaguje odpowiednio czule na potrzeby intelektualne młodych, w jakim zaś opiera się jeszcze na oderwanych od rzeczywistości stereotypach, które młodych zniechęcają. Stąd też w ZMS mówi się o potrzebie systematycznego i bezstronnego badania przystawności programu do oczekiwań młodzieży.

Podstawową grupę socjalną (około 50 procent) członków ZMS w Wielkopolsce stanowi młodzież robotnicza. Robotniczy charakter tej organizacji młodzieżowej będzie nadal umacniany. W przyszłości, bliższej już i konkretnej, w dalszym ciągu wzrastać będzie rola wielkich zakładów pracy i zakładów robotniczych. A ci robotnicy to w większej części ludzie młodzi, do lat 30. Tu jest właśnie bardzo istotny od cinek pracy dla ZMS. Choćby sprawa współgospodarzenia za kładem, samodzielnego podejmowania inicjatyw, reprezentowania interesów młodych wobec władz zakładu, udziału w robotniczych organach samorządowych itp. Na pozór jest zupełnie dobrze. W większości zakładów naszego regionu wchodzi w skład samorządów właściwa liczba ZMS-owców, więc warunki do współgospodarzenia niby są. Ale udział ZMS np. w obradach KSR jest zbyt często formalny. Dlaczego? Bo formalna bywa także działalność KSR. Gdy taki organ nie podejmuje decyzji, nie może ich współkształtować wchodzący w jego skład ZMS. Nie jest do brze z samorządnością ZMS również w szkołach czy uczelniach. Wywołują się kolejne pytania o to, jak udoskonalic pracę na tym odcinku.

Zasygnalizowaliśmy kilka tyko spraw. Wiele by jeszcze mógł o organizowaniu czasu wolnego, ingerencji w środowisko młodych zagrożonych demoralizacją, o podnoszeniu kwalifikacji, czynach produkcyjnych i społecznych oraz wielu cen-

nych akcjach ZMS. Choćby o patronacie nad budownictwem mieszkaniowym, który organizować wcale nie tak łatwo. Ale chodziło tu nie o rejestrację, lecz o uchwycenie tego, co w ZMS wydaje się być w ostatnim czasie czymś nowym, mianowicie o zarysowującą się, zaznaczoną już postawę aktywistów. Czy jest ona efektywna? Tego dowodzi już w pewnym stopniu żywsza i konkretniejsza działalność. ZMS chce sprostać wymogom coraz trudniejszej rzeczywistości i wychodzić jej naprzeciw; a to wymaga właśnie ciekawości świata, poszukiwań, nauki, samodoskonalenia.

MARCIN BAJEROWICZ

Kaliskie fortepiany



Fabryka Pianin i Fortepianów „Callisia” w Kaliszu jest zakładem o starych tradycjach „dobrej roboty”. Na stanowisku głównego konstruktora pracuje tu wnuk założyciela fabryki — Gustaw Fibigier. „Callisia” systematycznie zwiększa swoją produkcję i podnosi jej jakość. Wyroby „Callisi” eksportuje się do Włoch, Szwecji, Norwegii, Holandii, Hiszpanii, a nawet do NRF, która jest kolebką tego przemysłu. (AS)

Na zdjęciu: St. Filipczak naciąga struny w fortepianie. CAF — fot. Staszyszyn

Bezprawiem nie zwalcza się bezprawia

Nie wiem, gdzie szukać rady i pomocy — tak rozpoczęła swoją relację, chaotyczną i przerywaną lkaniami.

— Nie wiem, gdzie ma pani szukać rady i pomocy — mógłby powiedzieć dziennikarz, kiedy relacja dobiegła końca. — Postaram się natomiast napisać o tym, co pani mówiła i przypomnieć, że wszelki samosąd jest nieuczynny.

Samosąd? Nie, tego nawet tak nazwać nie można. Samemu wymierza się sprawiedliwość (prawem kaduka, oczywiście) wobec osób winnych — w rzeczywistości lub tylko w mniemaniu dokonującego samosądu. Tymczasem dziennikarz usłyszał relację o prześladowaniu ludzi, którym nikt niczego nie zarzuca.

— W połowie ubiegłego roku mój mąż — opowiadała przybyła do redakcji kobieta — został aresztowany pod zarzutem zabójstwa. Zarzut okazał się prawdziwy. Cała nasza rodzina przeżyła wtedy ogromny wstrząs. Nie rozumiem tego nikt, kto nie znalazł się w takiej sytuacji.

Cheć jednak opowiedzieć o czymś innym — o smutnym losie zgwałconym rodzinie przestępcy przez niektórych ludzi. Ciężko mi było słuchać, kiedy ostro piętnowano mego męża. Zdałam sobie jednak sprawę z tego, że jest to słuszny głos opinii publicznej, która choćby ze względów samozachowawczych, nie może pobiłać zbrodniarza. Przecież poprzednio ja również — kiedy dowiedziałam się o zabójstwie — zawsze obrażałam się na sprawcę i współuczestników w zbrodni. Tak więc zrozumiałe jest dla mnie napięcie mojego męża. Nie

Na ogół sądzi się, że trudno zarobić parę złotych, natomiast znacznie łatwiej je wydać. Obecnie sprawa się nieco skomplikowała: zarobić nadal niełatwo, ale z wydaniem również niekiedy bywają kłopoty, choć towarów w zasadzie nie brak.

Nikt oczywiście nie ma zbyt wiele pieniędzy, choć wiadomo, że nasze zarobki nieco w ubiegłym roku wzrosły. Wzra stały, one także i w roku bieżącym. W I kwartale zwiększyły się o ponad 14 proc. w porównaniu z tym samym okresem roku ubiegłego. Przyczyny pieniężne z tytułu płac wzrosły o blisko 10 proc., co tłumaczy się m.in. wysoką dynamiką produkcji i usług oraz zwiększeniem zatrudnienia, które spowodowało znaczne rozszerzenie kręgu osób zarabiających.

Tyle o dochodach z tytułu płac ludności miejskiej. Jeszcze bardziej znaczący jest wzrost, nie notowany dotychczas, wzrost dochodów ludności wiejskiej. W tej dziedzinie pobiliśmy ostatnio wszelkie rekordy. Tylko ze skupu produktów rolnych i hodowlanych

Napięcia i rezerwy

Na co wydawać pieniądze?

potok pieniędzy napływający na wieś w I kwartale br. wzniósł się aż o ponad 40 procent.

Ten bezprecedensowy skok dochodów ludności całego kraju jest tym bardziej znaczący, że odbywa się w warunkach stabilizacji cen, co wpływa na rzeczywisty, a nie tylko nominalny, wzrost zdolności nabywczej społeczeństwa.

Nasuwa się pytanie, czy spotęgowanej zdolności nabywczej społeczeństwa towarzyszy odpowiednio większa podaż towarów rynkowych? Zaczniemy od wsi. Tutaj niemal każda złotówka trafiająca do kieszeni rolnika utrwała w zasadzie równowagę rynkową, gdyż zwiększa masę towarów konsumpcyjnych. Pieniądze wypłacone rolnikom za dostarczone produkty oznaczają, że rynek otrzymał więcej mięsa, drobiu, jaj, masła, mleka.

Nieco inaczej jest z produkcją przemysłową. Pewna — i to dość znaczna — jej część obejmuje tak zwane artykuły inwestycyjne — zaopatrzenie, które nie wywierają bezpośredniego wpływu na poprawę zaopatrzenia rynku. W związku z tym główne zadanie polityki gospodarczej polegało i polega na przyspieszeniu wzrostu produkcji artykułów konsumpcyjnych. W tej dziedzinie notujemy znaczny postęp, który można zaliczyć do największych sukcesów gospodarczych w ostatnim czasie.

Zwiększone dostawy artykułów rolnych oraz wzrost produkcji rynkowej przy pewnej poprawie asortymentu oferowanych towarów umożliwił utrzymanie i pogłębienie równowagi rynkowej, czyli zachowania właściwej relacji między zdolnością nabywczą i podażą towarów. Niemniej sytuację rynkową charakteryzują pewne nieznaczne cechy, sygnalizujące możliwość powstawania wszelkiego rodzaju napięć.

Najwyraźniej ujawniło się to na niedawno zakończonych targach krajowych „Wiosna-72”. Niektóre zakłady przemysłu oferowały znacznie więcej towarów niż zamawiał handel, przy czym niechęć do zakupów nie wynikała ze złej jakości towaru, ale z przewidywanych przez handlowców trudności zbyt oraz nagromadzonego zapasów. Dotyczyło to m.in. proszków do prania, nie-

których artykułów włókienniczych, odzieżowych i innych.

Wiadomo także, że wzrosły zapasy mebli oraz niektórych artykułów trwałego użytku, zwłaszcza aparatów radiowych i telewizyjnych. Niechęć handlu do dokonywania zakupów grozi w dalszej konsekwencji ograniczeniem produkcji.

I tutaj dochodzimy do zasadniczej sprawy. Okazuje się, że handel wciąż trwa przy starych przyzwyczajeniach, z czasów gdy klient wyciekiwał w kolejkę zmiłowania sprzedawcy. Te czasy się skończyły. Teraz trzeba wyjść na spotkanie klienta, zachęcić go do kupna, a przede wszystkim dostarczyć mu towar, jakiego pragnie, a nie jak leci...

Niestety, handel w wielu przypadkach pozostaje w tyle za przemysłem, który coraz częściej może i chce produkować to, czego domaga się nabywca. Nasi handlowcy mają tysiące argumentów, aby wytłumaczyć, dlaczego w pełnych sklepach klient nie może znaleźć interesującego go towaru. W branży odzieżowej tłumaczą to szczupłością powierzchni sklepowej i zaplecza, uniemożliwiających zgromadzenie pełnego wyboru. Nie wiadomo jednak, dlaczego w wielkich i superwielkich sklepach, jak np. w warszawskim „Centrum”, trudno jest dobrać ubrania odpowiadające rozmiarom i gustom klientów. To samo dotyczy obuwi.

Wielu kierowników sklepów nie poczuwa się do obowiązku zaspokojenia potrzeb klienta, który nadal jest traktowany jak intruz naruszający spokój personelu. Znaną są przypadki, że brakuje jakiegokolwiek towaru na półkach, choć znajduje się na zapleczu lub w składach hurtowych.

Trudno mieć pretensję do handlu wtedy, gdy przemysł nie produkuje dostatecznego wyboru towaru. Ale ostatnio liczba tych przypadków znacznie się zmniejszyła. Mamy więc prawo żądać od handlu dostarczenia przynajmniej tego, co znajduje się w produkcji. Dlatego obecnie problem sklepów, w których jest pełno towaru, ale nie można znaleźć tych potrzebnych, jest w wielu przypadkach skutkiem nieumiejętności i nieprzystosowania handlu do działalności w nowych warunkach.

BRONISŁAW PAKUŁA

próbują dokonać samosądu. Zbrodnię chcą zwalczać zbrodnią...

Te prymitywne, niegodne cywilizowanego człowieka, dążenia, z reguły nie mogą znaleźć ujścia w samowolnym „rozprawieniu” się z człowiekiem oskarżonym o zbrodnię, lub za nią skazanym. Bywa więc tak, że uczucie zemsty wlaśdoduje się na ludziach, których jedyną „winę” stanowi fakt, że są członkami rodziny przestępcy.

Dogodny to obiekt do prześladowania. Nie znajduje się przecież za murami i kratami więzienia. Obraca się w tym samym środowisku, co prześladowca. Codziennie stwarza to dziesiątki okazji do agresji. Nie trzeba się hamować. Kto się odważy samorzutnie stanąć w obronie rodziny przestępcy?

Zapewne prześladowcy nie przeprowadzają takiej zimnej, wyrachowanej kalkulacji, lecz działają w uniesieniu. Nie zmienia to jednak obiektywne go faktu, że ich działanie jest okrutne, jaskrawo naruszające normy prawa i moralności. Nie ma już nic wspólnego z obroną najwyższych wartości, rodzi zło — jak każdy akt przemocy. Np. fizyczne i psychiczne maltretowanie dzieci człowieka skazanego za zbrodnię, z pewnością może skomplikować, a nawet storpedować proces ich właściwego przystosowania społecznego.

Bezprawiem, i to stosowanym wobec osób niewinnych, nie zwalcza się bezprawia. Przypomnienie tej oczywistej prawdy, wielokrotnie potwierdzonej przez praktykę, wymaga zdarzające się nierzadko gehenny rodzin cierpiących za cudze winy.

MICHAŁ LUCZAK

**PÓŁKA
Z KSIĄŻKAMI**

LITERATURA PIĘKNA

Edmund Pietrzyk — „Słone źródła” (wiersze). W. Lub., z. 10.

Michał Zoszczenko — „Niebieska księżka”. Czyt., str. 563, z. 28.

Czesław Aйтmatow — „Biały statek”. PIW, str. 124, z. 15.

Ferenc Molnar — „Chłopcy z placu broní”. WL, str. 150, z. 20.

Z naszej oficyny

Wielkie brawa należą się inicjatorom całej akcji, od tych, którzy rozpisali konkurs na wspomnienia dotyczące dni wyzwolenia Poznania i Wielkopolski spod okupacji hitlerowskiej, przez wydawnictwo, które podjęło się druku wyboru najcenniejszych prac, po godną podkreślenia pracę redaktora wyboru i autora wstępu, Mieczysława Skąpskiego. „Wielkopole o roku 1945”, to ocenione przez historyków źródło żywych, nie wystygłych jeszcze informacji o tamtych dramatycznych i radosnych dniach. Autorzy nawiązując do wspomnień niedoli okupacyjnej, bliżej określają ten szcze gólny nastrój, jaki zapana wał wśród Polaków przy zbli żaniu się Armii Radzieckiej i dobiegających pogłosach toczonych walk. Tereny Wielko polski zostały wcześniej wyz wolone niż Poznań, o który toczyła się krwawa trzydziesto dniowa bitwa. Z relacji uczestników i świadków za równo wydarzeń na terenach Wielkopolski jak w samym Poznaniu odżywa pełny obraz tamtych dni. Piszą ludzie reprezentujący pełny przekrój społeczny, szczegó łnie dużo jest wspomnień ko biet, znajduje się i relacja z tamtego czasu widzianego oczyma dziecka. Dzięki trafne mu wyborowi cytowania się z lektury zwarty obraz, poszczegól ne wspomnienia uzupełniają się nawzajem, aż w końcu czytelnik czuje, jak gdyby stał się świadkiem i bar dzo przeżywał ten wstęp au tora wyboru.

Jerzy Pertek jest niezmordowany. Ten najlepszy nasz znawca dzieł wojny morskiej na wszystkich frontach świata, opublikował znowu pa sjonującą, nową pozycję pt. „Morze w ogniu 1942—1945”, z podtytułem: Na frontach i za kulisami wojny morskiej. Jest to druga część dzieła, w pierwszej bowiem autor ukazał wydarzenia na morzu w latach 1939—1942.

Jak i uprzednio, z ogromnego obszaru zagadnień o najistotniejszym znaczeniu tak militarnym jak politycznym, Pertek zmuszony był do konać wyboru dziesięciu epizodów najbardziej wymownych i znamienitych. Należy w pełni zaufać świetnemu znawcy problemu, jeżeli nawet byłby to ówczesny subiektywny wybór, ten może usatysfakcjonować czytelnika. Autor świadomie ograniczył omawianie działań daleko wschodnich, szczególną uwagę zwracając na wojnę flot alianckich i Związku Radzieckiego przeciwko Kriegsmarine. Przez to mógł też więcej uwagi poświęcić często re-

welacyjnym i potąd nieznanym zakulisowym wydarzeniom politycznym, mającym decydujący wpływ na batalie morskie. I jak zawsze, z wyjątkowym pietizmem notuje Pertek udział Polaków w zmaganiach morskich. O olbrzymiej erudycji autora nie trzeba nawet wspominać, jak też o jego umiejętności dotarcia do sensacyjnych często zdjętych bogato zdobitych książek. Pragnę tylko na jeszcze jeden aspekt Pertkowego pisarstwa zwrócić uwagę, a mianowicie na umiejętność podania ścisłych, rzeczowych faktów w sposób lekko zbele tryzowany, w formie przykuwającej uwagę czytelnika, angażującej go bez reszty w lekturę.

Dawno już nie mieliśmy nowej publikacji Eugeniusza Morskiego, z tym większym zainteresowaniem sięgamy po wybór opowiadań „Plama za kratą”. Morski nie byłby sobą, gdyby znowu nie okazał się kontrowersyjny, nieco dia boliczny, przekorny, rozłazny i zarazem liryczny. Niezależnie od kontekstu historycznego (jak np. w „Śmierci inkwizytorów”) opowiadania te przesiąknięte są współczesnością. Autor nie chce uznawać żadnych świętości, kpi, podrażnia, smaga ironią i zgrzyliwosciami, jest przy tym zmienny, przechodzi z nastroju w nastrój, umiejąc nie je dozując, ledwie okra śni twarz czytelnika uśmiechem, za chwilę poraża go grozą. I to właśnie mi się u Morskiego podoba, ta świeżość i zgoła młodzieńczość tego dojrzałego wszakże i świadomego swych możliwości pisarstwa. Należałoby się przy lekturze, nasolidaryzować z autorem, i pogodzić nim było i gorzko.

Znamienne, jak Zbigniew Kiwka, pisarz młodszej pokolenia, bez reszty ugrzązł w fascynującej go problematyce wojenno-batalistycznej związanej silnie z zagadnieniami moralnymi. W nowym tomie opowiadań „Ostatni krok w chmurach” zajął się Kiwka losem żołnierzy polskich II Korpusu podczas walk włoskich o zdobycie jednego z masywów górskich. Autor do skonałe wczuwa się w atmosferę walki, umie skreślić swą gestywny obraz batalistyczny, wojna w jego książkach żyje naprawdę. Ale żyją także ludzie. Przeżywają uczucia grozy, lęku, zdobywają się na gesty bohaterów, nieobce są im wahania, nastroje, jakże typowe dla żołnierskiej psychiki. Te opowiadania nie nużą, wciągają, oddziałują na czytelnika ich aura. Ale jednak, przy znajomości innych książek tego uzdolnio-

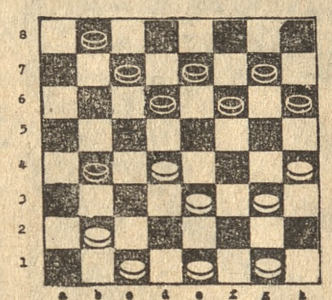
nego autora, zaczyna się od czuwać jakby znudzenie jego tematem, niekiedy powtarzalność niektórych ujęć, zdarza się tu i ówdzie myślowy schemat.

O utworach poetyckich rzadko w tych przeglądach pisuję, ale trzeba jednak na tym miejscu choć kilka zdań poświęcić uroczemu tomikowi „Wierszy do sztambucha” Ryszarda Daneckiego pt. „De dykacje”. Jak zawsze w tego typu zbiorach poziom tekstów nie jest równy, ale kilka wierszy jest naprawdę uroczych, pełnych subtelności i wdzięku. W ogóle pięknie skomponowany to tomik, od na norwiderskich asocjacjiach opartego utworu „Do Łuby”, po szokującą nieco, choć piękną i godną puentę „Roméo”, przez wszystkie te i miona kobiece, które łącznie symbolizują tęsknotę za czymś uroczym, zwiewnym, za najbardziej wysublimowaną kobiecością.

EUGENIUSZ PAUKSZTA

NA CZARNYCH POLACH

Diagram nr 45



Białe zaczynają i wygrywają

MASZYNA NIE DAŁA RADY

Grę warcabową można programować. Jest to łatwiejsze w porównaniu do programowania szachów, gdyż w warcabach są tylko dwa rodzaje bierki.

W jednej z naszych poprzednich rubryk „na czarnych polach” podaliśmy przykład końcówki warcabowej, której rozwiązanie zadano — z powodzeniem — maszynie elektronicznej. Dzisiaj dla odmiany zamieszczamy studium, którego maszyna nie potrafiła rozwiązać. Oto, sztuczna konstrukcja na diagramie. Czarne, jak widać mają wiele w swej pozycji słabości, ale wystąpiła biała jest osłabiona. Warto poprobować. Możemy zdradzić, że czytelnicy radzieckiego, fachowego pisma, w którym to studium się ukazało (autorem jest Anatol Wysocki) mieli wiele trudności przy jego rozwiązaniu.

Dla uproszczenia nie podajemy tutaj licznych wariantów ilustrujących kierunki narzucających się, acz nieprawidłowych kontynuacji.

Rozwiązanie jest następujące:

1.e3-f4! b4-c3 2.d4-c5 c3-a1 3.g1-f2 d6-b4 4.c1-b2 a1-g1 5.f4-e5 f6-d4 6.e1-f2 g1-e3 7.g3-f4 e3-g5 8.h4-h8. Tym ostatnim wygrywającym ruchem białe biją jednym ciągiem sześć pionków. Fantastyczne!

Czarna ospa przywędrowała autobusem z Mekki

Jugosławia zażegnała niebezpieczeństwo

Historia varioli obfituje w wiele zakrętów, o czym świadczy obszerna literatura naukowa. W Europie bywa ona raczej rzadkim gościem i też na szczęście nie zatrzymuje się długo. W Jugosławi nikt nie zetknął się z nią od 42 lat. To wystarczy, żeby zapomnieć o istnieniu tego — jak tu piszą niektórzy — czarnego widma. A jednak pojawiła się zupełnie nieoczekiwanie, nagle, od razu wzbudzając zrozumiałe obawy i niepokój. Bo variola vera — mówiąc po prostu czarna ospa, jest jedną z najgroźniejszych chorób.

Statystyki informują, że w czasie wielkiej epidemii śmiertelność wynosiła nierzadko do 80 proc. ogółu chorych. Światowa organizacja zdrowia podejmuje od lat wzmożone wysiłki dla ostatecznej likwidacji ognisk tej choroby, pojawiających się najczęściej w krajach bliskiego wschodu i na subkontynencie indyjskim. Rezultaty osiągnięte, aczkolwiek ogromne, nie zadowalają ekspertów z tej prostej przyczyny że wciąż jeszcze pojawiają się epidemie o lokalnym charakterze, które przy dzisiejszym rozwoju komunikacji mogą się przerodzić w istną falę zarazy. Wielu ekspertów uważa, że w ogóle należy zabronić organizowania pielgrzymek do Mekki i Medyny samolotem. Za dwie — trzy godziny można przemieścić, mówią oni, wszelkie możliwe choroby. Jak się rzekło, tak postanowiono. Większość pielgrzymów do miejsc świętych wyruszyło więc z Jugosławii autobusami.

Wśród nich znalazł się także Ibrahim Hoti, który wybrał się w odległą podróż zaopatrzoną w zaświadczenie o szczepieniu przeciw ospie. Takie zaświadczenie posiada, choć — jak pisał prasa — nie ma charakterystycznej blizny świadczącej, że szczepionka się przyjęła. A to przecież jest bardzo istotnym elementem w walce przeciwko szerzeniu się epidemii. Ibrahim Hoti wrócił z dalekiej podróży, przywiózł wiele drobnych przedmiotów, zabawek i drobiazgów. Należał już do ludzi sławnych, tych nielicznych, którzy stali się — jak to się mówi — hadziami, czyli błogosławionymi, którym dane było odwiedzić sienne, otoczone czcią milionów wyznawców wiary Mahometa miejscowości. Gości wiec było sporo w domu Ibrahima Hotiego, sporo też z nich zachorowało na ospę. Co dziwne, to do faktu, że człowiek, co do którego — jak pisze tutejsza prasa — istnieje uzasadnione powody, że przeniósł groźną chorobę, sam jest zdrow jak ryba. Wprawdzie pierwszego dnia po powrocie do domu od czuwał oznaki zmęczenia, ale uznano je jako normalne objawy wynikające z długiej, uciążliwej podróży. Natomiast ludzie, z którymi się stykał, najbliżsi sąsiedzi, narzekali na bóle, wysoką temperaturę i inne objawy, które ordynator szpitala w Prizren, dr Dziba,

uznał za typowe cechy varioli. Upięknio sporo czasu zanim zdolano zebrać i odizolować wszystkich ludzi, którzy wstąpili w kontakt z nowo upieczonym hadzią, czyli pielgrzymem do Mekki i Medyny. Liczba osób rosła, płynął też czas. Już wiemy więc jak variola vera przywędrowała do Jugosławii. Pierwsza liczba chorych została umieszczona w szpitalach w Dziakowicy i Prizrenie. Zanotowano też pierwsze ofiary. To był dopiero początek walki z tą tak groźną chorobą.

Jak wiadomo, przebiega ona w trzech etapach. Lekarze mówią o trzech generacjach. W sumie około miesiąca trwa rozpoznanie, czy też śledzenie rozwoju choroby w tych trzech stadiach. Epidemiolodzy jugosłowiańscy, którzy wkroczyli do akcji, w sumie kilkaset ekip, zdobyli ważne doświadczenia. Po pierwsze stwierdzono, że zdecydowaną większość ofiar stanowią osoby nigdy nie szczepione. Przy tej okazji ujawniły się zaniedbania rodzi ców, którzy nie dopełnili obowiązku szczepień ochronnych swych dzieci, co także w Jugosławii jest obowiązkiem. Ludzie, którzy byli szczepieni i to niedawno, łatwiej znosili chorobę i najczęściej wychodzili z niej zwycięsko. W sumie jednak dość duża ilość miejscowości odnotowała wypadki zachorowań. Początek dało Kosovo, ale ospa zawędrowała także do innych miast. Na liście tych miast objętych chorobą znalazły się także miejscowości jak Czacak, Novi Pazar, Bresnica, a co najbardziej groźne — to Belgrad. Możliwości szczytowania się epidemii w wielkim, milionowym mieście są ogromne i dlatego władze zmobilizowały wszystkie środki do walki z tym ciężkim schorzeniem.

W stolicy kraju powstał sztab do walki z epidemią, w terenie analogiczne oddziały. Postanowiono, zgodnie z opinią lekarzy, przystąpić do szczepień ochronnych, najpierw Kosova, potem Belgradu i wreszcie całej ludności Jugosławii. Te ogromne operacje umożliwiły przesłanie szczepionki z zagranicy. Wiele krajów bezpłatnie przekazało Jugosławii miliony szczepionek i tak bardzo poszukiwaną hiperimmun — gammaglobulinę. Jest to bardzo ważki środek zapobiegawczy, stosowany w tych przypadkach, gdy klasyczne szczepienie jest przeciwwskazane, a także wtedy, kiedy istnieje potrzeba natychmiastowej ochrony przed epidemią — na przykład całej służby zdrowia czy dziesiątków ekip, które przystąpiły do akcji zwalczania choroby. W sumie szczepieniu poddało się już 20 milionów osób, a za kilka dni cała Jugosławia dokona tej powinności. Aktualny stan, zgodny z opinią ekspertów i delegatów światowej organizacji zdrowia, pozwala mieć nadzieję na opanowanie epidemii, na skuteczne zwalczanie jej skutków i następstw. Stwierdzo-

no, że podjęte środki sprzyjają walce z ospą i zabezpieczają społeczeństwo przed chorobą. Wiele osób poddano leczeniu i odizolowano.

Najwięcej przypadków zachorowań i zgonów zanotowano na Kosowie, gdzie ospa się pojawiła. W sumie najnowszą informacją z dnia 6 kwietnia obejmującą cały kraj, mówi o 148 wypadkach chorobowych i 26 zgonach. Sztab do walki z epidemią ospy kontroluje sytuację w całym kraju, szczególnie na terenach zagrożonych. Oczekuje się, że ta ogromna, kosztowna i niełatwa praca przyniesie pozytywne efekty, że pozwoli ona na ostateczne zwalczanie epidemii jeszcze w tym miesiącu. Variola vera, niepożądany i groźny gość, przybyły w dość osobliwych okolicznościach, jest zwalczany przy wykorzystaniu wszystkich środków jakim dysponuje dzisiejsza medycyna.

ZBIGNIEW TARGOSZ

PLASTYKA

Dobra wizytówka poznaniaków

Gospodarze XIII Zjazdu ZPAP z myślą o swych kolegach z całego kraju — delegatach na Zjazd — przygotowali w salach „Arsenału” dużą wystawę malarstwa, rzeźby, grafiki obrazującą aktualny stan posiadania poznaniackiej plastyki. Nie sposób szczegółowo omawiać tej wystawy w ogromnej większości prezentującej na bieżąco prace dobrze znane już z wielu ekspozycji tak indywidualnych jak i zbiorowych. Warto wszakże podkreślić, że wystawa ta przyniosła rzeczywiste intensyfikację obrazu możliwości twórczych miejscowego środowiska plastycznego. I że jest sukcesem Okręgu ZPAP.

Z trybuny zjazdowej wiele mówiło się właśnie o potrzebie zwalczania niezdrowych tendencji stawiania znaku równości między twórcą wybitnym, a przeciętnym lub wręcz słabym w imię tzw. demokracji wewnątrzzwiązkowej. Ekspozycja w Arsenale jest więc w tej sytuacji poważnym argumentem za tym, że można zrobić dobrą artystycznie wystawę pod auspicjami ZPAP chociaż kilkunastu pominiętych tu twórców może istotnie poczuć się nią dotkniętymi.

W sztuce w końcu liczą się jednak zjawiska wybitne artystycznie i na ich tylko podstawie kształtuje się na zewnątrz opinia o całym środowisku. To, że w takim przypadku mogą zdarzyć się przeoczenia i pomyłki, nie powinno nam przysłaniać słusznego tego właśnie pojmowania sensu dużych zbiorowych ekspozycji.

O. B.

PONIEDZIAŁEK

1 16.40 — „Zwierzyńiec” — w tym film „Loppy de Loop” i z serii „Yakki-Kwaki”; 17.15 — „Echo stadionu”; 18 — „Teleskop”; 18.20 — „Panorama lubuska”; 18.45 — „Eureka”; 20.05 — Teatr TV — Mikołaj Amosow — „Otworzyć serce...”; tłumaczenie Jan Hipolit Bayer, Wykonawcy — aktorzy scen warszawskich; 21.05 — „Krawiec i gwiazdy” — rep. film; 21.30 — Recital lutni J. Grzegorza Bonasia; 21.50 — „Ucieczka z Moabitu” — rep. film.

WTOREK

1 10 i 20.05 — „Prawdziwe w oczy” — pol. film fab. (od 16 lat); 12.45 — Przysposobienie rolnicze — „Prawo budowlane”; 16.40 — „Dni wielkiej floty”; 17.10 — TV Przegląd Kulturalny; 17.30 — TV Ekran Młodych; 21.40 — „Kontakty”.

2 17.20 — „Świat w kamerze naszych reporterów” — „Na kubańskiej wsi” i „Stary człowiek z Cojimar”; 17.45 — Świat pod mikro skopem jonowym — z cyklu „Fantazje cybernetyczne”; 18.15 — „Wiesz jak jest” — program publicystyczny; 18.45 — TV kurs j. franc.; 20 — „Alger” — TV atlas świata; 20.35 — „Pamięci Profesora” — Zbigniew Drzewiecki; 21.20

— 24 godziny; 21.30 — „Instytut Techniki Ciepłej” — z cyklu „Instytutu a praktyka”; 22 — TV kurs j. ros.; 22.30 — Kino Wersji Oryginalnej — „Captured w pulapce” — film ang. z serii „Nicholas Nickleby”.

ŚRODA

1 10.30 i 20.05 — „Patrzeć pod słońce” — film prod. TVP; 13.40 — Wybieramy zawodów; 16.40 — Dla młodych widzów — „Teatr słówka” — program poprowadzi Roman Wilhelm; 17.10 — Mistrzostwa świata w hokeju na lodzie — grupa A — CSRS — ZSRR (transm. z Pragi), w przerwie PKF; a w II przerwie — „Teleskop”; 20.50 — „Świat i Polska”; 21.25 — „Collegium Musicorum Poseniensium” — gra zespołu pod kierunkiem dr. Włodzimierza Kamińskiego.

2 16.55 — „Zwierzyńiec”; 17.40 — „Pół godziny dla ambitnych” — progr. public.; 18.10 — „Maszyna da się lubić” — z cyklu „Człowiek w świecie współczesnym”; 18.40 — „Pollenia” — poradnik kosmetyczny; 18.45 — J. ang. dla początkujących; 20.05 — „Lot kosmiczny w kabinie doświadczalnej na ziemi”; 20.45 — „Człowiek to trzcina myślenia” — z cyklu „Dzieje dramatu”; 21.10 — 24 godziny; 21.20 — „Pomiędzy świętymi rzekami” — z cyklu „Kraje, ludy, kultury”; 21.55 — TV kurs j. franc.

CZWARTEK

1 16.40 — „Ekran z bratkiem” — tym film z serii „Znak Zorro” (odec. I); 17.45 — „Magazyn ITP”; 18 — Człowiek i środowisko; 18.25 — „Teleskop”; 18.45 — „Czas przyszły i czas teraźniejszy” — z cyklu „Mieszkaniowe progi”; 20 — „Przy pominamy, radzimy”; 20.10 — Teatr Kobra — Andrzej Wydrzyński; 21.45 — „I ty będziesz myślał w krzyku” rep.; 21.55 — „Iveria — znaczą Gruzja” — tańcy i śpiewa zespół gruziński.

2 17.55 — Język ang. w nauce i technice; 17.45 — „Jelonek dektowy” z serii „Mioduska”; 17.55 — Z wizyta w Kraju Rad — „Król leśny pszczoły” (kolor); 18.15 — „Maż pod łózką” — film TVP (kolor); 18.45 — „Pelplińska tajemnica” — z cyklu „Kolorowe spotkania” (kolor); 20.05 — „Muzyka — muzyka” — program rozrywkowy TV NRD (kolor); 21.05 — 24 godziny; 21.15 — „Fala życia” — film rum. (kolor); 21.15 — „Ojciec” fab. film szwedzki (kolor); 22.45 — Język ang. w nauce i technice.

PIĄTEK

1 8 — TV kurs rolniczy — „Uproszczona uprawa ziemniaków”; 9 — „Słomkowy kapelus” — fab. film węg.; 10.15 i 20.15 — „Długa ucieczka” — film ang. z cyklu „Nicholas Nickleby”; 16.40 — „Pora na Telestora” — m. in. filmy „Rozmowy ze smokiem”, „Skradziona piłka”, „Ostatnia lekcja”; 17.30 — Nie tylko dla pań; 17.50 — Perspektywy techniki — rep.; 18.20 — „Teleskop”; 18.40 — Z cyklu „Historia polskiej karykatury” felieton Eryka Lipińskiego pt. „Czy Mańka jest głupia”; 19.05 — „Sport, turystyka, wypoczynek”; 20 — Wywiad z gen. dyw. Romanem Paszkowskim; 20.40 — „Kraj”; 21.20 — Mistrzostwa świata w hokeju na lodzie — grupa A — ZSRR — Szwecja — II i III tarcja (kolor).

2 17.40 — Nasze recenzje; 17.55 — „Struktura wszechświata” z cyklu „Gawędy matematyczne”; 18.15 — „Ludzie i sprawy” — OTV Katowice na ekranie; 18.45 — TV kurs j. ros.; 20.05 — „Rimski Korszak” z cyklu „Monografie muzyczne”; 21.10 — 24 godziny; 21.20 — „Kultura dla wszystkich” z cyklu „Okieł-

socjologa”; 21.50 — Polski film dokumentalny; 22.25 — J. ang. dla początkujących.

SOBOTA

1 8.05 — 21.40 — „Człowiek z Rio” — włoski film fab. doz. od 16 lat (kolor); 15.55 — Wyzkula i pracują; 16.15 — Redakcja szkolna zapowiada; 16.40 — XXIII Trójmiejski Harcerski; 16.40 — Telewizyjny Informator Wydawniczy; 18 — „Spotkania z przyrodą”; 19.25 — „Gdzieś Orfeusz” — magazyn aktualności muzycznych; 20.15 — „Alfabet rozrywki” — „O — jak opera” — w wykonaniu artystów estrady i sceny z Poznania i Warszawy według scenariusza i reż. Stefana Mroczkowskiego, a w scenografii Barbary Wolniewicz.

2 16.50 — „Brylantowa ręka” — 2 radz. film fab. (kolor); 18.20 — „Ludzie z różnych stron świata”; 18.45 — „Mieszkańcy jezior w Burmie” i „Życie w hinduskiej wiosce”; 19 — „Smacznie i zdrowo”; 20.10 — „Syn Salome” — Juliusz Słowacki; „Kobiety ich życia”; 21.15 — 24 godziny; 21.25 — „Cavalier Rusticany” z cyklu „Arcydzieła muzyki operowej”.

NIEDZIELA

1 8 — TV kurs rolniczy — „Uproszczona uprawa ziemniaków”; 8.35 — „Przypominamy, radzimy”; 8.45 — „Uwaga — pożar”; 9 — Telewizyjny Klub Śmiały; 9.15 — „Poradnik odkrywców”; „Wakacje z duchami”; „Zrób to sam”; 10.15 — Spawozdawczy magazyn sporto-

wy; 12 — „Jak ginał dżiki zachód” — film dok. prod. ang. z cyklu „Świat, który nie może zginąć”; 12.40 — „Bella Della Ingrata” — opera komiczna Claudio Monteverdiego; 13.15 — „Przemiany”; 13.45 — „Ej gorcowe groniki” — śpiewa i tańczy Dziecięcy Zespół Regionalny „Groniki” z Kamienicy k. Limanowej; 14.15 — „Klub Śześcio Kontynentów” — Europa egzotyczna; 14.55 — Z cyklu „Piórkami i węglem”; 15.30 — Mecz piłki nożnej Bułgaria — Polska w ramach eliminacji olimpijskich (transm. ze Starej Zagory); w przerwie — PKF; 17.20 — „Wielka gra” — teleturniej; 18.15 — „Piosenka dla ciebie”; 20.05 — „Arsen Lupin” — film prod. franc. (III odc. — kolor); 21 — „Magazyn sportowy”; 21.40 — „Kobieta tragiczna” z cyklu „Wie czorowy Uniwersytet dla Starszych Panów” według tekstów Karola Makuszyńskiego.

2 16.10 — Dla młodych widzów — „Bar Kakao” — program węg. TV; 16.40 — „Divertimento C-moll op. 1” — scenariusz Jeremi Przybora, muzyka Jerzy Wasowski; 17.25 — „Warszawa w obudowie i piosence”; 18 — „Walkower” — fab. film polski (od lat 16); 20.05 — „Studio 63” — Kazimierz Brandys — „Bardzo starzy oboje”; 21 — Ze społ. Pantomimy Wrocławskiej w filmie „Salome” (kolor); 21.35 — „Wieczór bez gwiazd” — recital Elżbiety Jodłowskiej.

CODZIENNIE: o godz. 19.20 — „Obronoc i Dziennik lub Monitor. Od poniedziałku do piątku w programie 1: „Politechnika” o godz. 15.20 i powtórzenie około godz. 22.35. (o-c)

50-lecie Wydziału Sędziowskiego POZPN

Bardzo miła uroczystość obchodzą dzisiaj sędziowie piłkarzy Wielkopolski. W sali konferencyjnej HCP odbędzie się akademicka uroczystość 50-lecia poznańskiego wydziału sędziowskiego, zaś tydzień później — 16 bm w ramach uroczystości jubileuszowych, rozegrane zostanie w Poznaniu, towarzyskie spotkanie piłkarskie, pomiędzy reprezentacjami sędziów z Warszawy i Poznania.

Ten piękny jubileusz jest okazją do przypomnienia historii tej organizacji, której członkowie nie zawsze znajdowali uznanie w oczach kibiców, działaczy czy samych piłkarzy. Jak trudna jest rola sędziego nie trzeba nikogo przekonywać, zwłaszcza dzisiaj, kiedy bardzo mocno rozbudowane zostały rozgrywki różnych lig i klas, gdzie toczą się zacietę pojedyki o mistrzostwo czy o spadek. Sędzia musi stać na straży obowiązujących przepisów, które po-

wiedzą sobie szczerze nie zawsze są dokładnie znane kibicom, ba nawet samym piłkarzom, tak że o konflikcie nie trudno. Ambicje poszczególnych grup kibiców, środowisk często przeradzają się w szowinizm, który doprowadza do tego, że przyczyn porażki swojego zespołu nie szuka się w słabym wykształceniu zawodników a w decyzjach sędziego.

Zaczęło się wszystko w 1921 roku, kiedy to w Poznaniu powołano do życia Poznański Okręgowy Związek Piłki Nożnej a kilka miesięcy później Wydział Spraw Sędziowskich, na którego czele stali w tym okresie tacy działacze jak Jan Baran-Bilewski, Edmund Szybczyk, Bogusław Seydlitz. W Poznaniu i w województwie powstawało coraz więcej drużyn piłkarskich, wzrastała liczba rozgrywanych spotkań. Trzeba było wiele wysiłku ze strony Wydziału aby obsadzić każdy mecz, aby odbywał się on w normalnych warunkach. Ponadto coraz wyższy poziom wielkopolskich drużyn zmuszał sędziów do podnoszenia swoich kwalifikacji i w latach międzywojennych kilkanaście osób pełniło zaszczytną funkcję sędziego ligowego. M. in. Adam Nawrocki uzyskał tytuł sędziego międzynarodowego. Również w okresie okupacji hitlerowskiej panowie z gwizdkiem, nie zaprzestali swojej działalności, sędziując wiele spotkań rozgrywanych w tajemnicy przed okupantem, co niekiedy kończyło się aresztowaniem i represjami.

Jeszcze nie zakończyły się działania wojenne a już 6 marca powołano do życia Kolegium Sędziów, na którego czele stanął Wacław Cerba, którego w następnym roku zastąpił Leopold Krzyżanowski. W latach pięćdziesiątych powstają podległe sędziowskie działające przy podokreślach rozgrywkowych, co pozwala na lepsze zorganizowanie pracy. Już w 1955 roku poznańska organizacja sędziowska liczyła ponad 400 osób. Stawiało to ją w czołowie krajowej. Taki stan utrzymuje się z pewnymi zmianami do dzisiaj. Warto tu dodać że spora grupa sędziów w ciągu ostatnich 27 lat, uzyskała uprawnienia do sędziowania meczów ligowych a nawet międzynarodowych.

A jak jest obecnie? Wydział Sędziowski POZPN dysponuje 372 osobową kadrą, mając w swoich szeregach 4 sędziów sędziów centralnego, 5 sędziów sędziów regionalnego, 5 sędziów sędziów wojewódzkiego, 44 klasy A oraz 194 klasy B, C i pozostałych.

Nielatwo jest być sędzią piłkarskim. Nim pan z gwizdkiem wejdzie na boisko, musi przejść odpowiednie szkolenie a ponadto co roku zdać egzamin kwalifikacyjny, podczas którego sprawdza się nie tylko jego wiadomości teoretyczne ale również przygotowanie kondycyjne. Każdy sędzia musi w okre-

ślonym czasie przebiec 6 kilometrów a żeby było trudniej, to co pewien czas odpowiada jeszcze na pytania z zakresu przepisów. Chodzi o to aby liczbę pomyłek sędziowskich (wszystkie jesteśmy ludźmi) sprowadzić do minimum.

Warto tu dodać, że wielkopolscy sędziowie prowadzą co roku około 1000 spotkań całkowicie społecznie. Są to najczęściej mecze różnych lig szkolnych, zakładowych itp. Prowadzą ponadto zaliczenia z samymi zawodnikami, którym wyjaśniają interpretację przepisów, obowiązujące zasady itp. Szkoda tylko, że z tego rodzaju szkolenia korzysta najwięcej zespoły klas wyższych, natomiast trudno zająć się zorganizować w zespołach A-klasowych i niższych. A szkoda gdyż właśnie tam znajomość przepisów jest najgorsza.

50 lat to szmat czasu. W tym okresie wielkopolscy sędziowie zrobili dużo dobrego dla rozwoju piłki nożnej. Życzyć im tylko należy aby w następnych latach pracowali równie ofiarnie. Znajdą jednak zapał i społecznie zaangażowanie panów z gwizdkiem jesteśmy przekonani, że tak będzie. (S)

Wolsztyn

Zakończenie rozgrywek LZS

Rada Powiatowa Ludowe Zrzeszenie Sportowe, zakończyła cykl rozgrywek wieloletnich: szachy, tenis, warcaby, podnoszenie ciężarów, strzelanie z wiatrówki.

Ogółem w wyżej wymienionych dyscyplinach od sześćdziesięciu, go, poprzez gromadki i powiatowy uczestniczyło 2.757 zawodników.

23 kwietnia br. Powiatowe Zrzeszenie Ludowych Zespołów Sportowych rozpocznie drużynowe rozgrywki w piłce ręcznej, nożnej i siatkówce. (M. Z.)

Hokej na trawie

Lustracja boisk

Komisja Polskiego Związku Hokeja na Trawie w składzie: ppłk. T. Degorski — przewodniczący, Wydział Sportowy, S. Paczkowski — szef wyszkolenia i W. Rosada — referent Wydz. Sędziowskiego, dokonała przed zbliżającymi się rozgrywkami wiosennymi, lustracji kilku boisk.

Oba obiekty w Poznaniu, Grunwaldu (ul. Świerczewskiego) i Warty (ul. Olimpijskiej) nie budzą zastrzeżeń. W Gnieźnie jako nadające się do rozgrywek uznano boisko Startu. Natomiast boisko Stel-ji jest nadal w remoncie. Przeprowadzanie jednak boisk nie może na czas przygotowane, tak by można na nim rozgrywać mecze. W dobrym stanie znajduje się boisko LKS Rogowo w powiecie żnińskim. Lustracja następnych boisk, nastąpi w ciągu najbliższych dni.

Przypominamy, że inauguracja rozgrywek rundy wiosennej i ligi nastąpi 15 i 16 bm. (X)



TYLKO
W „KOZIOŁKACH”
za 15,- zł wysoka wygrana
lub samochód osobowy
— jedna z 75 nagród
dodatkowo ufundowanych
NA KWIECIEŃ.

K3374

Praca Nauka

Pracownika na gospodarstwo rolne z rodziną lub bez ewentualnie renciste, zatrudnię zaraz. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10876g.

Przyjmę pracę biurową. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9792g.

Potrzebna pomoc do sprzątania 3 razy tygodniowo. Poznań, Czerwonej Armii 38 m. 10. 10693g

Ucznia do warsztatu ślusarskiego — mechanicznego, wyrób narzędzi, przyjmę. Winiarska 4A. 10431g

Blacharza — dekarza, zaraz przyjmę. Telefon 713-61, od 15-17. 10801g

Przyjmę starsze malżeństwo na dozorów, mieszkanie, kuchnię, pokój, kuchnia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10526g

Kobiety do pracy w ogrodnictwie, przyjmijmy Ryszard Tybelski, Poznań — Spławie 15A. Dojazd autobusem 62 z Rataj. 10517g

Kalenicznica lub maszyniarka oraz uczennica po wyżej 18 lat, potrzebne. Kościelna 23. 10536g

Potrzebna uczniwa pani, do opieki nad rocznym dzieckiem. Świerczewo od Opolskiej. Adres wskazać „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10802g.

Pomoc domowa dochodząca, zatrudnię na bardzo dobrych warunkach. Informacje: Poznań, Woźna 21 m. 3, godz. 18-19.30. 10829g

Spawacz z kilkunastu praktyką poszukuje pracy z mieszkaniami może być w PGR. Adres wskazać „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 8949g

Profesorowie przygotowują uczniów klasy VIII do egzaminów, udziela pomocy w nauce w zakresie liceum i technikum. Niecała 3 m. 1. Zgłoszenia: godz. 19-20. 9909g

Tańców towarzyskich — wyucza Adela Szczurków na, Al. Marcinkowskiego 2a, parter. 9581g

Spółdzielczość

Wytwórnia wózków dziecięcych poleca najnowsze modele. Poznań, Kwiatowa 12. 10031g

Sprzedam tanio nowy sumator „Facit”, „Echelon 2”, banjo gitarowe. Tel. 430-52. 10828g

Sprzedam budynek przeznaczony z elementów betonowych i żelbetowych o wym. 13x9, nadający się na mieszkanie, warsztat lub gospodarczy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10434g.

Sprzedam wersalkę, 4 foteliki, spacerówkę składaną. Poznań, Kościelna 28 m. 10. 9185g

Sprzedam „Junaka” za 3.000 zł. Gajowa 10 pokój 41 III pr. godz. 7-15. 9069g

Spacerówkę stan dobry okazynie sprzedam. Tel. 67-24-27. 9078g

Skuter Osa 175 sprzedam Głowiak, Szyszczkowskiego 4. 8904g

Samochody

Spiesznie sprzedam w dobrym stanie Syrenę 103 z tylnym zbiornikiem — 26.000 zł oraz motocykl Junak 7.000 zł. Piotrków 15, pow. Szamotuły. 9090g

Tanio sprzedam Moskwicę 402, do remontu. Poznań — Winogrody, Osiedle Przyjaźni 1Y m. 91. 8352g

Dnia 6 kwietnia 1972 r. po ciężkiej chorobie zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż i wujek, przeżywszy 66 lat

WŁADYSŁAW NOWAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 10 bm. o godz. 14.15 na cmentarzu junikowskim.

Pograżona w smutku

żona z rodziną 10811g

W dniu 4 kwietnia 1972 r. zmarł, namaszczonej Olejami św., przeżywszy lat 70, nasz najukochańszy mąż, ojciec, teść i dziadek, śp.

ANDRZEJ SCHNEIDER

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 8 bm. o godz. 9.40 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżona

RODZINA 10789g

Poznań, ul. Dzierżyńskiego 312.

Zarząd Wielobranżowej Spółdzielni Pracy „USŁUGA”

INFORMUJE, że

z dniem 6 kwietnia 1972 roku nastąpiła zmiana numerów telefonu Zarządu Spółdzielni z 436-67 i 451-58

na numer wywoławczy centrali: 444-37

K3349

Pracownicy poszukiwani

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego nr 2 w Poznaniu, ul. Marchlewskiego 128, telefon 650-51 — przyjmie do pracy na budowie Zakładów Mleczarskich w Chodzieży, ul. Słoneczna —

50 ROBOTNIKÓW BUDOWLANICH.

Warunki pracy i płacy zgodnie z układem zbiorowym pracy w budownictwie. Dla zamieszkałych przedsiębiorstwo zapewni bezpłatne zakwaterowanie. Chętni proszeni są o zgłoszenie się u kierownika budowy w Chodzieży, ul. Słoneczna. K2770

Poznańskie Zakłady Naprawy Samochodów w Poznaniu, ul. Sikorskiego 12/13 — zatrudnią zaraz n/w pracowników.

— TOKARZY,
— FREZEROW,
— WIERTACZY,
— ŚLUSARZY OGÓLNYCH,
— MURARZY,
— SZATNIARKE.

Bliższych informacji udziela Dział Spraw Osobowych i Szkolenia pod w/w adresem. K2730

Zakłady Przemysłu Metalowego H. Cegielski w Poznaniu, ul. Dzierżyńskiego 223/229 — przyjmą do pracy w okresie sezonu letniego w Ośrodku Wczasowo-Kolonijnym Owce Głowy:

— MAGAZYNIERÓW,
— ZAOPATRZENIOWCÓW,
— KIEROWNIKÓW STOŁÓWKI,
— SZEFA KUCHNI,
— KUCHARZY,
— KUCHNIERKI,
— POMOCE KUCHENNE,
— SPRZĄTACZY,
— ROBOTNIKÓW MAGAZYNOWYCH,
— RĄBOTNIKÓW,
— INSTRUKTORÓW K. R.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Socjalnym HCP Poznań, ul. Dzierżyńskiego 216. K2380

Dyrekcja Stacji Hodowli Roślin Wierzenica, poczta Kobylnica, pow. Poznań — zatrudni natychmiast:

DWÓCH PRACOWNIKÓW do pracy w produkcji zwierzęcej przy obsłudze krów dojnych (1 rodzina).

Zapewnia się mieszkanie służbowe. Stołówka, szkoła podstawowa, sklep spożywczy, przystanek PKS — na miejscu. K2284

Państwowe Technikum Weterynaryjne we Wrześni, Gospodarstwo Szkolne w Bierzlinku, poczta Kaczanów, pow. Września, woj. poznańskie — zatrudni od 1. VI. 1972 r. lub wcześniej:

— 2 PRACOWNIKÓW OBOROWYCH oraz

2 PRACOWNIKÓW do produkcji roślinnej. Mieszkanie rodzinne w nowym budownictwie lub po kapitalnym remoncie zapewnione. Szkoła podstawowa i sklep na miejscu. Odległość od miasta Wrześni 2,5 km.

Reflektujemy na pracowników wykwalifikowanych z 5-letnim stażem pracy w zawodzie.

Oferty wraz z opiniami, życiorysem, świadectwem zdrowia — należy przesyłać pod wyżej podanym adresem. W2540

Przedsiębiorstwo Zaopatrzenia Rolnictwa w Wodzie „Wodrol” Poznań, z siedzibą w Swarzędzu — zatrudni zaraz następujących pracowników:

— MONTERÓW zewnętrznej sieci wodociągowej,

— ROBOTNIKÓW do brygad wodociągowych i wiertniczych.

Praca w systemie akordowym na terenie woj. poznańskiego.

Pracownicy podejmujący pracę w naszym Przedsiębiorstwie otrzymują:

— odzież roboczą,

— bezpłatne zakwaterowanie

— dodatki za rozłąkę (18,- zł dziennie).

Zgłoszenia osobiste, pisemne i telefoniczne, przyjmuje Dział Zatrudnienia i Płac „Wodrol”, telefon Swarzędz 208 i 262, wewn. 34. W3207

— KIEROWNIKA działu przygotowania produkcji — wymagane wykształcenie wyższe — techniczne i praktyczna znajomość zagadnień urządzeń sanitarnych;

— PRACOWNIKA do działu zaopatrzenia — wymagane wykształcenie średnie i znajomość branży sanitarnej;

— BLACHARZY — na roboty wentylacyjne;

— UCZNIÓW — do nauki w zawodzie blacharza, monterów inst. sanitarnej, elektrykierów;

zatrudni zaraz na miejscu — Przedsiębiorstwo Robót Instalacyjnych — Montażowych Budownictwa Rolniczego w Poznaniu, ul. Pokrzywno 59a, tel. 742-01, wewn. 66.

Dojazd autobusem nr 62 z Rataj. Do pracy dowozi autobus przedsiębiorstwa. W2502

Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna w Łukowie, pow. Oborniki Wlkp. — zatrudni

OGRODNIKA.

Wymagane wykształcenie wyższe, względnie średnie z praktyką.

Warunki pracy i mieszkania do omówienia na miejscu. W2093

Wytwórnia Urządzeń Komunalnych „WUKO” we Wschowie, produkująca naczepy ciągnikowe, nadwozia samochodowe i plugi odśnieżne — poszukuje

TECHNIKA na stanowisko MISTRZA LAKIERNI.

Istnieje możliwość uzyskania mieszkania w IV kwartale bieżącego roku.

Zgłoszenia osobiste lub pisemne prosimy kierować do Działu Kadr „WUKO” Wschowa, woj. zielonogórskie (dojazd z Leszna 19 km), ul. Obrońców Warszawy 26. W2244

z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 6 kwietnia 1972 r. zmarł w wieku 51 lat, najdroższy mąż, najtroskliwszy ojciec i syn, śp.

LEON BRZESKOT

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 10 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

W ciężkim smutku pograżone

żona z dziećmi i matka

Poznań, ul. Górczyńska 26a m. 1. 10789g

Dnia 7 kwietnia 1972 r. po długich i ciężkich cierpieniach odszedł od nas na zawsze mój drogi mąż, nasz ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 71

FRANCISZEK MAREK

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 11 bm. o godz. 13 na cmentarzu junikowskim.

Pograżeni w głębokim smutku

żona, synowie, synowie i wnuki

Poznań, Dąbrowskiego 82 m. 8. 10836g

z głębokim smutkiem zawiadamiamy, że w dniu 5 kwietnia 1972 r. zmarła śmiercią tragiczną

Żuźlowcy Startu

głoszą rzeszowian

W Gnieźnie zapowiada się ciekawy mecz na żużlu, pomiędzy miejscowym Startem a Stalą z Rzeszowa. Spotkanie to odbędzie się w najbliższą niedzielę o 9 bm. o godz. 16 na Stadionie Miejskim przy ul. Wrzesińskiej. Będzie ono zarazem inauguracją sezonu żużlowego w Gnieźnie. Drużyna Rzeszowa wystąpi w bardzo silnym składzie: Kuźniar, Wilk, Owoc, Hap, Krajewski, Kaziorek, Batko i Clupak. Barw Startu bronić będą: Grudziński, Rutkowski, N. Świtała, Sikora, Książ, Szostek, Pilarczyk i Zawiniński. SKS Start prowadzi już przedsprzedaż biletów na ten mecz w Spółdzielni Metalowców w Gnieźnie przy ul. Warszawskiej. (V)

Z głębokim smutkiem zawiadamiamy, że w dniu 5 kwietnia 1972 r. zmarła śmiercią tragiczną

LIDIA STUDZIŃSKA

wzorowa uczennica klasy I Zasadniczej Szkoły Handlowej w Poznaniu.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 8 kwietnia br. o godz. 11 na cmentarzu na Miłostowie.

Rodzinie Zmarłej wyrazi współczucia składają

Dyrekcja, Grono Pedagogiczne, Administracja, Komitet Rodzicielski i Młodzież. 10758g

Dnia 6 kwietnia 1972 r. zasnęła w Bogu po długiej chorobie nasza najukochańsza, nieodżałowana żona, matka, siostra, teściowa i babcia, śp.

LUCJA KRZYŻANIAKOWA

z domu WARDZIŃSKA

Pogrzeb odbędzie się na cmentarzu na Junikowie w sobotę, 8. IV. 1972 r. o godz. 12.45.

Mąż, dzieci i rodzina

Poznań, Kochanowskiego 8/4. 10753g

Dnia 7 kwietnia 1972 r. zmarł po krótkiej chorobie, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, ojciec, zięć i szwagier, śp.

FELIKS TRZYBIŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 10 bm. o godz. 10.25 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pograżone

żona z synkiem i rodziną

Poznań, ul. Polna 3 m. 14. 10827g

Dnia 6 kwietnia 1972 r. po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zasnęła w Bogu nasza najdroższa mama, teściowa i babcia, przeżywszy lat 63, śp.

WŁADYSŁAWA z DOBICKICH

wdowa po PAIKERCIE i NOWICKIM

Ekspozycja zwłok nastąpi z domu żałoby w Kamionkach, dnia 9 kwietnia 1972 r. o godz. 12 do kościoła parafialnego św. Michała w Rogalinie. Pogrzeb odbędzie się o godz. 13.30.

Z głębokim żalem zawiadamiam

RODZINA 10776g

Dnia 6 kwietnia 1972 r. po długich cierpieniach zmarł nasz ukochany ojciec, teść, dziadek i wujek, przeżywszy lat 80, śp.

MARIAN IKIERSKI

Pogrzeb odbędzie się 10 bm. o godz. 11 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

W smutku pograżeni

córka, synowie, synowie, zięć i wnuki

Poznań, Przemysłowa 51. 10832g

Dnia 6 kwietnia 1972 r. zmarł w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach mój drogi ojciec, syn, nasz kochany brat, szwagier i wujek, śp.

CZESŁAW DRZEWIECKI

emeryt PKP

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 10 kwietnia br. o godz. 12 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pograżeni

syn i rodzina

Poznań, ul. Głogowska 56 m. 4. 10807g

GŁOS WIELKOPOLSKI — Poznań 2, Grunwaldzka 19. Redaguje kolegium: Feliks Błus, Marian Flejsierowicz (zastępca redaktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (redaktor naczelnny), Mieczysław Skąpski, Zbigniew Szumowski. Telefon: centra 600-41. Izbę wszystkich działów informuje: 648-85 sekretariat — 451-09. Dział miłośni — 659-39. Redakcja nocna — 430-72 i 433-31. Zastępca red. naczelnego — 657-18. Sekretarz redakcji — 648-85. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Pracowe RSW „PRASA”. Biuro Ogłoszeń — Poznań, Grunwaldzka 19, telefon 659-16, 600-41. Za treść i terminy druków ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Reklamę dla zamawiających redakcja nie zwraca. Druk: PZG im. M. Kasprzaka — Poznań, Zwierzyniecka 3. Prenumerata: Wpłaty bez żadnych ograniczeń na kwartał (36 zł) półrocze (75 zł) lub rok (136 zł) przysyłają do dnia 10 miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty — za pośrednictwem blankietów PKO — PUPIK „Ruch” Poznań, Zwierzyniecka 3 na konto PKO nr 122-6-211831; do dnia 15 poprzedzającego okres prenumeraty — listonosze i urzędy pocztowe. K-5

TEATR

W POZNANIU

POLSKI — g. 19 „Pokój na go-
dziny”.
NOWY — g. 19 „Ktoś nowy”.
OPERA — g. 19 „Madame But-
terfly”.
OPERA — g. 19 „Kraina
uśmieszku” (przedstawienie zam-
knięte).
MARCINEK — g. 17 „Julia”.

KINA

W WOJEWÓDZTWIE

GNIEZNO Lech: „Niewolnicy”.
Polonia: „Kochanka buntownika”.
KOSCIAN: „Jeszcze slychać
spiew i rzenie koni”.
KORNIK: „Motodrama”.
LESZNO: „Cyryl straceńców”.
NOWY TOMYŚL: „Prawdziwe w
oczy”.
OBORNKI: „Pulapka”.
SREM Słonko: „Brylanty pani
Zuzi”.
SRODA: „Martwa fala”.
SZAMOTULY: „Narzeczona pira-
ta”.
WAGROWIEC: „Słodka Chari-
ty”.
WRZEŚNIA: „Kobieta kot”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 13-20
„Leningrad — Londyn”.

CYRK

„ARENA” (plac przy Stadionie
im. 22 Lipca) — g. 15 i 19.

KONCERTY

AULA UAM — g. 17 — VII kon-
cert „Pro Sinfonica” III stopnia.
Dyrygent — R. Schumacher (Szwa-
rcia), soliści: O. Ilwiczka-Dabrow-
ska (fortepian), B. Chojnacka
(skrzypce).

RADIO

SOBOTA — PROGRAM I: Fala 1322 m; 7.45 Sportowcy wiejszy na
start; 8.05 Reportaż: 8.16 Melodie
na zamknięciu; 8.25 Co slychać w
Polsce... na święcie; 8.30 Koncert
życzeń; 8.45 Proponujemy, infor-
mujemy, przypominamy; 9.10 Dla kl.
III i IV (wych. muzyczne); 9.20 „Z
Marzanką” i „Gaikiem”; 9.20 Muz.
popularna; 10.05 „Diabły” — frag-
ment pow.; 10.25 „Wczoraj i dziś
piosenki włoskiej”; 10.50 Lekarz
przypomina; 11.10 Dla szkół śred-
nich (wych. obywatelskie); Cyki;
„Polska i świat”; 11.20 Wiosenne
pejzaże muzyczne; 11.49 ABC ro-
dziny; 12.25 Z lubelskiej fonoteki
muzycznej; 13.10 Dla kl. IV liceum
(zajęcia fakultatywne grupy ma-
tematyczno-fizycznej); 13.20 „Roz-
kwitaj ziemi na wiosnę” (rosyjs-
ka muzyka ludowa); 13.40 „Wie-
cej, lepiej, taniej”; 14.10 Czy zna-
sz tę zagadkę?; 14.30 „Przekrój mu-
zyczny tygodnia”; 15.05 Godzina
dla dziewcząt i chłopców; 16.05
„Czas i ludzie”; 16.20 600 sekund
piosenki żołnierskiej; 16.50 Muzyka
i Aktualności; 19.15 Kupię nie
kupię, posuchajcie warty; 19.30 „We
drowki muzyczne po kraju”; 20.30
Muzyczny łącznik; 21.10 Program z
dykandyem; 22.05 Dźwiękowe wy-
danie miesięcznika „Jazz”; 22.30
„W 80 minut dookoła świata”;
0.10 Program nocny z Białegostoku.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10,
12.05, 15, 16, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF
69.74 MHz; 7.25 300 sekund dla
harmonijni ustnej; 8.35 Nasze spot-
kania; 8.55 5 min. z Zesp. Akor-
deonistów T. Wesołowskiego; 9
Łódzki kolowrotek muzyczny; 9.35
Reportaż Red. Społ.; 9.55 „Wczoraj
i dziś piosenki francuskiej”;
10.25 Teatr PR — Studio Współ-
czesne; „Urodziny pana Karola”;
11.16 Węgierska muzyka ludowa;
11.25 Koncert chopinowski z na-
grani pianistów węgierskich; 13
Czas dobrych gospodarzy; 13.25
Gra zespołu B. Hargodego; 13.40 „Nim
się książka ukaze” — fragment
książki pt.: „Wakacje pocztowa”;
14.05 Opera pół żartem, pół serio;
14.30 Antykwarjat z kurantem;
„Polacy nad Szprewą” — gawęda;
14.45 „Biełkinta szafeta”; 15 Ama-
torskie zespoly przed mikrofo-
nem; 15.25 „Włoska muzyka ope-
rowa w nowych nagraniach wy-
bitnych artystów”; 15.50 O czym
pisze prasa literacka; 17.10 Chwi-
la muzyki i omówienie progra-
mu; 17.45 Aud. w opracowaniu J.
Matuszyńskiego; 17.25 Grająca
szafa; 17.55 Radioexpress; 18.10
„Listy spod lity” — felieton; 18.20
„Widnokrąg” — wydarzenia, opi-
nie, refleksje ze świata nauki;
19.15 Język francuski; 19.31 „Ma-
tysiakiwo”; 20.01 Recital tygo-
dnia — Alexis Weissenberg — for-
tepiant; 20.38 Samo życie; 20.48 Mu-
zyka rozrywkowa; 20.55 Przegląd
filmowy „Kamera”; 21.10 „Polskie
Radio — Metalowcom” — odwo-
zienie fragm. konc. z okazji „Dnia
Metalowca”; 22.33 12 minut z Na-
na Mouskouri; 22.45 Zespół Dzie-
ciatka — Balsam 54; 23.15 Graja
orkiestry kameralne; 0.10 Program
nocny z Białegostoku.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30,
8.30, 9.30, 12.05, 14, 16, 19, 22, 23.50,
1, 2, 2.55.

PROGRAM III: UKF 66.62 MHz
oraz fale krótkie pasma 20, 31, 41
i 49 m; 7.50 Mikroteatral Nicola
di Bari; 8.05 Mój magnetofon; 8.35
Muzyczna poczta UKF; 9 „Szale-
niec z Bergera” — odc. pow.;
9.10 Karol Szymanowski — 12
Etiud op. 23; 9.30 Nasz rok 72; 9.45
Wariacje na tematy rosyjskie;
10.15 Kwadrans ze znakami zap-
ykania; 10.35 Wszystko dla pań;
11.45 „Trzej towarzysze” — odc. 9
pow.; 12.25 Za kierownicą; 13 Na
szczytach anteny; 15 Spacer
po mieście Iwa — gawęda; 15.10
Album muzyki uniwersalnej; 15.35
Z kraju i z zagranicy — felieton
na temat; 16.30 Ballady na
instrumenty; 16.45 Nasz rok 72.

Co technika zniszczyła — winna naprawić Czysta woda — źródłem życia

Co zrobić, aby skutecznie
przeciwdziałać się szkod-
liwemu oddziaływaniu
urządzeń przemysłowych na
środowisko naturalne, niezbęd-
ne harmonijnemu funkcyjono-
waniu organizmu ludzkiego?
Problemem tym zajmuje się
obecnie coraz szersze grono
ludzi, wśród których nie sta-
nowią, niestety, większości
przedstawicieli świata techni-
ki, czyli — jak to się coraz po-
wszechniej określa — sami
winowajcy. Aby społeczeń-
stwo spojrzeniu na to zagadnienie
dać zakres szerszy, organizu-
je się u nas co pewien czas
zjazdy, konferencje robocze
lub wreszcie dni specjalne,
które są zwykle przysłowio-
wym głosem wołającego na
puszczy, a w swym ze wszech
miar szczytnym założeniu ma-
ją na celu wstrząśnięcie tzw.
opinii publicznej.

Prym wiodą wędkarze

Z inicjatywy Polskiego
Związku Wędkarskiego i na
jego wniosek, w 1966 roku
Komisja Ochrony Wód Między-
narodowej Federacji Wędkar-
skiej podjęła uchwałę, prokla-
mującą we wszystkich, zrze-
szonych krajach organizowa-
nie corocznie w pierwszych
dniach kwietnia „Tygodnia
Czystości Wód”. Tegoroczne
hasło tygodnia „Czysta woda
— źródłem życia” stara się u-
naocznicić wagę problemu nie
tylko odpowiedzialnym za pro-
ces zanieczyszczenia środowiska
czynnikiem, ale przede wszy-
stkim całe zagrożenie zatrui-
tymi wodami i zanieczyszcz-
onym powietrzem społeczności.
Rzecz charakterystyczna, że
sprawę podjęto nie w kręgach
osób bezpośrednio lub admini-
stracyjnie za owo zagrożenie
odpowiedzialnych, lecz wła-
śnie w gronie działaczy spo-
łecznych — tych, którzy zanie-
pokojeni stagnacją w zakresie
zarządzeń i ich egzekwowa-
nia — starają się ze swym
ostrzegawczym materiałem ba-
dawczym dotrzeć do samych
przedsiębiorstw, a także do
kółek rolniczych, szkół, stacji
ochrony roślin itd. Polskiemu
Związkowi Wędkarskiemu se-
kunduje u nas w tym wzglę-
dzie bardzo pomocniczo Liga
Ochrony Przyrody, Kurato-
rium, organizacje młodzieżo-
we, Polski Związek Łowiecki.
Największy i najbardziej owoc-
ny wpływ na zabezpieczenie
nas przed szkodliwymi urzą-
dzeń przemysłowych mają po-
wstałe przy zakładach pracy
komisje ochrony wód, w któ-
rych prym wiodą wędkarze.
Ich kontrole — choć nie san-
kcjonowane urzędową legity-
macją — dostarczają zazwy-
czaj najwięcej konkretnych

**UWAGA DZIECI! ZA-
BAWA NA JEZDNI MO-
ZE SIĘ SKOŃCZYĆ KA-
LECTWEM LUB ŚMIE-
CIA!**

doniesień o faktycznym stanie
wód.

Zatrute rzeki

To właśnie ich społecznej
działalności Komitet Gospodarki
Wód i Ochrony Powietrza
zawdzięcza ścisłe dane, doty-
czące zagrożenia naturalnego
środowiska w Wielkopolsce.

Na 2052 km rzek w woj. po-
znańskim ponad połowa nie odpo-
wiada podstawowym normom czy-
stości. Najwięcej zagrażających
zdrowiu ścieków „dostarczają”
rzekom urządzenia gospodarki ko-
munalnej — 49 proc., z której to
całości tylko 33 proc. oczyszcz-
anych jest częściowo, a 57 proc. —
zupełnie nie. Dalszym winowajcą
jest przemysł spożywczy (20,7
proc. ścieków, z tego 45,9 oczysz-
czanych częściowo, a 20,2 — wca-
le nie) i przemysł chemiczny (9,9
proc. ścieków, z tego 6,6 proc. o-
czyszczanych częściowo, a 11,3 —
nie oczyszczanych zupełnie). Ze
180 dużych zakładów przemysło-
wych Wielkopolski tylko 22 ma
urządzenia umożliwiający właści-
we oczyszczanie, a na 101 miast
— tylko 14 ma oczyszczalnie ście-
ków. Przy tym — połowa oczysz-
czalni jest mechaniczna (a nie
prawidłowa tzn. mechaniczno-bio-
logiczna) co umożliwia oczyszcz-
anie tylko w 30 proc.

Stan jest alarmujący, jeśli
dodamy do tego, że w latach
1966 — 70 wzrost ścieków wy-
nosi 120 tys. m sześć, a ak-
tualna przepuszczalność urzą-
dzeń oczyszczających — tylko
73 tys. m sześć. Co zatem za-
mierzają się przedsięwziąć?
Przed wszystkim budować no-
we urządzenia. Ale to jest pro-
gram dalekosiężny, ze wzglę-
dów zrozumiałych, nie może
zatem być wyłączną metodą
zapobiegania.

Nie tylko inwestycje

Toteż nakłady inwestycyjne
na bieżącą 5-latkę przeznaczo-
ne są zarówno na budowę no-
wych oczyszczalni — głównie
tzw. zbiorowych, gromadzą-
cych ścieki z kilku zakładów
lub osiedli, a w przyszłości
również kilku miast, jak i na
usprawnienie eksploatacji ur-
ządzeń istniejących i na rol-
nicze wykorzystanie ścieków.

Metodą nowoczesną i bezin-
westycyjną jest tzw. samowy-
starzanie oczyszczanie ście-
ków przez zakłady we wła-
snych zbiornikach retencyj-
nych, umożliwiających ich o-
czyszczanie się po pewnym o-
kresie. Stosuje się to już dzi-
siaj w cukrowniach Miejskiej
Górki i Gostynia.

Na budowę nowych oczyszczalni
przeznacza się w bieżącej 5-lacie
241 650 tys. zł. Z tych funduszy po-
wstają takie urządzenia miejskie
w Środzie, Gnieźnie, Kole, Kon-
inie, Wrześni, Grupowie — w Go-
styniu, Słupcy, Wolsztynie, Szamo-
tulach, Kępnie, Pleszewie, Mię-
dzychodzie, Nowym Tomyślu, Lu-
boniu i Wągrowcu, przemysłowe

17.05 Quodlibet, czyli co kto lubi;
17.30 „Szaleniec z Bergera” —
odc. pow.; 17.40 Klub grającej
krajka; 18.20 Antologia miniatur
muzycznych — rapso dia; 18.35 Mój
magnetofon; 19 Książka tygodnia
— J. Grandoux; „Kłamstwo”;
19.15 Piosenki z „włoskiego buta”;
19.35 Mikroteatral Eduarda Power
Biggsa; 19.45 Polityka dla wszyst-
kich; 20 Muzyka ze starych i no-
wych płyt; 21 Boliwa na skraj
świata — reportaż; 21.20 Tryptyk
z jedną niewiadomą; 21.43 „Per-
sawajze” — felieton Hamiltona;
21.50 Opera: „Żywy rozpustnik”;
Igora Strawinskiego; 22.05 Śpiewa
Gigliola Cinquetti; 22.15 Powieść w
wyd. dźwięk.; 22.45 Kwadrans
różnorodny; 23 Pociąg węgierski
— Dersó Kozłolany; 23.05 Wie-
czorne spotkanie w Budapeszcie;
23.50 Śpiewa Rey Orbişon.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 9, 12.05,
16, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF
69.74 MHz; 7.45 Zauw i uśmiech-
nij się; 8 Moskwa z melodii i pio-
senka słuchaczom polskim; 8.35
Radioproblemy; 10 „Wielkopolska
Niedziela”; 12.30 Poranek Symf.
Muz. Rosyjskiej; 13.30 Podwiecz-
orek przy mikrofonie; 15 Teatr dla
dzieci: „Przygoda z imaginato-
rem”; 16.30 Koncert chopinowski
z nagraniem A. Unisńskiego; 17.05 War-
szawski Tygodnik Dźwiękowy;
17.30 Rewia piosenek; 18 Teatr PR
— Studio Współczesne; „Nim przy-
da do ciebie”; 19.15 „Poezja i
proza” — z warsztatu twórców
wielkopolskich; 19.45 Aud. wojs-
kowa; 20 Magazyn literacko-mu-
zyczny. Wielki Tydzień Małych
Teatrów; 21.30 Radiowy Magazyn
Przebojów; 22.05 Ogólnop. i Pozn.
wiadomości sportowe; 22.35 Nie-
dzielne spotkanie z muzyką; 23.44
Jazz na dobranoc.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30,
8.30, 12.05, 17, 19, 22, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66.62 MHz
oraz fale krótkie pasma 20, 31, 41
i 49 m; 7.30 Spotkanie z Michelem
Fugain'em; 8.10 „Zebra” — ma-
gazyń motoryzacyjny; 8.35 Niedziel-
ne rytmy; 9 „Szaleniec z Berge-
rac” — odc. pow.; 9.10 Grająca lis

— w Kole i Orzechowie oraz kil-
ka, które gromadzić będą ścieki
wielu zakładów. W br. zbuduje się
z tych funduszy 14 oczyszczalni
zakładowych i 7 miejskich.

Ponadto wszystkie zakłady
pracy, a także MPKG w Po-
znaniu, sporządziły już kon-
kretne plany usprawnienia go-
spodarki wodno-ściekowej, o
spodarki urządzeniami oczysz-
czającymi. Przedstawiło je 195
zakładów, reprezentujących 15
resortów, a mówią one o
wzmocnieniu służby zajmują-
cej się eksploatacją urządzeń
gospodarka wodno-ściekowa,
o instalacji nowych urządzeń
w 23 zakładach, uruchomieniu
nowych laboratoriów bada-
jących jakość ścieków, o zmia-
nie technologii produkcji ma-
jącej na celu eliminację nasi-
lenia zanieczyszczeń ścieków i
o tworzeniu wspomnianych
już zakładowych obiegów za-
mkniętych ścieków, umożli-
wiających ich oczyszczanie się
bez odprowadzania ze zbior-
ników do rzek. MPKG
w Poznaniu planuje np. bu-
dowę centralnej oczyszczalni,
której I etap ukończony
zostanie w 1977 r., co
zabezpieczy mechaniczne o-
czyszczanie wody z prawo-
brzeżnej strony Warty. W II
natomiast etapie rozbudowy
oczyszczalni przejdzie na pra-
cę metodą mechaniczno-bio-
logiczną. To uchroni obecne za-
trawanie Jeziora Maltańskie-
go ściekami, płynącymi Cybi-
na z licznych zakładów.

Na zakończenie z satysfakcją
podajemy wiadomość, iż o-
statnio przy Naczelnej Organi-
zacji Technicznej, a więc w
świecie tych, którzy — jak
mówią: zatruli, więc powinni
oczyścić — powstał Komitet
Ochrony Środowiska Człowieka.
Oby nie był on tylko ciał-
kiem papierowym.

WANDA CHILA

Ze Środy

Młodzi w PCK

Na terenie Środy i powiatu
ożywioną działalność przeja-
wia zorganizowana przy ZP
PCK grupa Społecznych In-
struktorów Młodzieżowych
PCK. Liczy ona obecnie 32

Dzień pracownika służby zdrowia

Z okazji Dnia Pracownika
Służby Zdrowia w piątek w
świetlicy Szpitala Powiatowe-
go w Środzie odbyło się spot-
kanie dyrektora i Rady Zakła-
dowej z personelem szpitala.
Spotkanie miało charakter u-
roczysty. Dyrekcja i rada za-
kładowa szpitala podziękowa-
ła wszystkim za ofiarność w
pracy, życząc im również dal-
szych sukcesów w ratowaniu
życia ludzkiego.

Zasłużeni pracownicy zosta-
li wyróżnieni oraz otrzymali
nagrody pieniężne. (rau)

17.05 Esperanto nie tylko ho-
bby; 10 Ilustrowany Tygodnik Ro-
zyrkowy; 11.25 F. Mendelssohn —
III Konc. Fortep. d-moll op. 40;
12.05 „Nieznajomy zamówił re-
quiem” — słuch.; 12.30 Między
„Bobino” a „Olimpia”; 13 Tydzień
na UKF-1; 13.15 4/4 — magazyn
muzyczny; 14.05 Na estradzie Ma-
nitas de Plata; 14.20 „Peryskop”;
14.45 Prowadząca melodię; 14.55
„Duma Mary”; 15.10 Pierwsze
obrotu — muzyczne premiery;
15.30 Bacunina — rep.; 15.50 Zwie-
rzenia prezentera; 16.15 Spotkanie
z zespołem Santany; 16.40 Rzeczy
wistość i poezja I. Bunina; 17
„Perpetuum mobile” — magazyn;
17.30 „Szaleniec z Bergera” —
odc. pow.; 17.40 Migawki kabare-
towe; 18 Coś w tym jest — rozmo-
wa o filmach; 18.15 Polonia śpie-
wa; 18.35 Mój magnetofon; 19 „Nie-
mowa” — słuch.; 19.30 Mini-max
— czyli minimum słów, maksimum
muzyki; 20 „Dom Uphagony” —
gawęda dr A. Januszajtina; 20.10
Wielkie recitale — I. Bezrodny;
21.05 Trybunał Lubelski; 21.25 Me-
lodie z autografem S. Mikulskiego;
21.50 Opera: „Żywy rozpust-
nik”; I. Strawińskiego; 22.05 Śpie-
wa Gigliola Cinquetti; 22.20 Skrzyp-
cowe tajemnice; 22.35 Jazz — noc-
turno; 23 Pociąg węgierski — La-
jos Kassak; 23.05 Muzyka noca.

WIADOMOŚCI: 6, 8.30, 14, 18.30,
22.

TELEWIZJA

SOBOTA — PROGRAM I: 8.20-9
— „Pechowiec” — fab. film prod.
weg.; 9-9.30 — Dla szkół — Geogra-
fia kl. V — „W stepach”; 9.55-10.25
— Dla szkół — Geografia kl. VI —
„W krainie tysiąca jezior”; 10.55-
11.55 — Dla szkół — Nauka o czło-



Przy wszystkich głównych
trasach wlotowych do Szamo-
tuł znajdują się barwne plan-
sze w stylu regionalnym, wi-
tające turystów, zdających
do Grodu Halszki. Jedne
przedstawiają pary w stro-
jach szamotulskich, inne
fragmenty wycinanek, kwia-
ty lub herb miasta. Jest to
przyjemna reklama świadczą-
ca o dobrym guście gospo-
dary terenu. Na zdjęciu: jedna
z nowych plansz w miejsc-
owości Galowo. (mr)

Fot. — M. Różański

odpowiadamy

Szamotulanka. — Antabusu nie
wolno podawać po kryjomu, bez
wiedzy pacjenta. Leczenie alkoholi-
ków prowadzi poradnie przeciw-
alkoholowe. Adres najbliższej po-
radni poda lekarz w ośrodku Zdro-
wia. (789)

Helena P., Wągrowiec. — Licea
ogólnokształcące są zobowiązane
przyjmować papiery (dokumenty)
od każdego ucznia, który na świa-
dectwie nie będzie miał ocen nie-
dostatecznych. Kierownictwo szko-
ły czy nauczyciele mogą najwyżej
przeprowadzić z niektórymi kan-
dydatami — mającymi wyniki
bardzo przeciętne — rozmowy wy-
jaśniające małą szansę ukończenia
liceum. (654)

U. z Nowego Tomyśla. — Techni-
kum Przemysłu Drzewnego mieści
się w Bydgoszczy przy ul. Toruń-
skiej 44/46. (796)

Zablocki, Gostyń. — Radzimy Pa-
nu zwrócić się do Centralnego
Związku Sp. Budownictwa Miesz-
kaniowego w Poznaniu ul. Dąbrow-
skiego 30. (912)

J.J., Oborniki. — Zarówno dzie-
częta jak i chłopcy, którzy chcą
się dowiedzieć o warunkach przy-
jęcia do Ochotniczych Hufców Pra-
cy, powinni zwracać się do Ko-
mendy OHP w Poznaniu pl. Wol-
ności 16. (860)

E. B., Gniezno. Zwrócił się Pan
do odpowiednich czynników. Za
list dziękujemy. (857)

J. P., Wągrowiec. Z kurka, któ-
ry Pan złożył w lazience, mają
prawo korzystać wszyscy lokato-
rzy. Nawet w wypadku gdyby Pan
opuszczał mieszkanie, nie wolno
go zlikwidować. (829)

Wawrzyniec O., Września. Nie wi-
dzimy przeszkód w prowadzeniu
przez Pana hodowli lisów czy no-
rek. Zezwolenie jak i wszelkie in-
formacje dotyczące hodowli otrzy-
ma Pan w Prezydium PRN, Wy-
dział Rolnictwa i Leśnictwa we
Wrześni. (824)

Władysław K., Srem. Radzimy
porozumieć się z Powiatowym
Związkiem Kiekie Rolniczych w Po-
znaniu, ul. Mickiewicza 33. (783)
L., Kąkolewo. Na rodziców, tes-
ciów lub kuzynów zasiłek rodzin-
ny nie przysługuje, choćby nawet
osoby te były na wyłącznym utrzy-
maniu pracownika. Mówi o tym
Dz. U. nr 66 poz. 414 z roku 1947.
(841)

ang. z cyklu „Świat, który nie mo-
że zginąć”; 10.40 — W starym ki-
nie „Syn Szejka”; 11.50 — Dzie-
nie; 12.05 — Sprawozdanie maga-
zyn sportowy w tym: mecz piłki
nożnej „Polonia” — Warszawa —
„Orzeł”; Łódź; 13.15 — Tydzień
z cyklu Gra Ork. TV Katow-
wie; 13.40 — Przemiana; 14.30 —
Dla dzieci „Co to jest” — konkurs
zabaw; 15.05 — Warszawskie mo-
sty; 15.30 — Na olimpijskim szla-
ku; 16.00 — Teleturniej; 16.20 — Film
muzyczny TVP — premiera miesią-
ca nr 5 „Sentymentalny Pan”
(Mieczysław Fogg); 17 — Stefan Ra-
choń zaprasza... Wystapia: B. Nie-
men, W. Ochman, J. Barańska,
„Novi Singers”, B. Olkuszniak, S.
Szymański, Ork. PR i TV pod dyr.
S. Rachonia, grupa baletowa i inni.
Program prowadzi M. Wróblewska;
18.13 — Sprawozdanie z meczu ho-
kejowego o Mistrzostwo Świata
(grupa A) Szwecja — Czechosłow-
acja (Praga); 19.20 — Dobranoc i
Dziennik; 20.05 — „Arsen Lupin”
— fab. film franc. cz. II; 21 — Sce-
na Monodram — T. Mann „Zamie-
nione głowy”. Reż. C. Eglewski;
21.40 — Magazyn sportowy oraz
sprawozd. z meczu hokejowego o
Mistrzostwo Świata (grupa A)
ZSRR — Finlandia (III tercja).

PROGRAM II: 16.05 — Dla dzieci
— „Brzoza, brzoza” — baśniowe
widowisko TV Radzieckiej; 16.35 —
„Hrabia Nulin” — program bale-
towy; 17.10 — „Encyklopedia Ta-
trzańska”; 17.40 — „Pociąg” — film
fab. prod. polskiej; 19.20 — Dobra-
noc i Dziennik; 20.05 — „Kwartet
Słowacki”; 20.35 — „Ślaskie drogi
teatru” — rep. filmowy Teresy Slo-
cińskiej; 21.05 — Recital Tadeusza
Chyły — program rozrywkowy;
21.40 — Studio Współczesne — Sa-
muel Beckett — „Radosne dni”.
Reżyseria — Jerzy Antczak.